Nr. 294. Dnia 23 paździ[illegible] Niedziela. Dnia 11 (23) października 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś	Jana Kantego.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 27.		Wschód księżyca o godzinie 10 minut 11 r.		Czwartek:	Sabiny Panny.
Poniedz.:	Rafała i Feliksa.	Zachód " 5-ej " 3.		Zachód " " 2 " 58 w.		Piątek:	Szymona Apost.
Wtorek:	Krispina M.	Długość dnia godzin 10 " 36.		Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 6 (st. 1 c. 6).		Sobota:	Narcyza B.
Środa:	Lucjana Męcz.	Ubyło " " 6 " 8.		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0°.		Niedziela:	Germana Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Włastimira, jutro Siemisława.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja zgromadzenia majstrów kowalskich. (Mieszkanie starszego, Królewska, 23—3 po południu.)—Kwartalna sesja zgromadzenia tokarzy. (Mieszkanie starszego, Świętokrzyzka, 38—5 po południu.)—Kwartalna sesja zgromadzenia czeladników rzeźniczych. (Lokal gospody przy ulicy Waliców.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)

Wycieczki: Zbiorowa wycieczka członków Towarzystwa cyklistów do Jabłonny. (Lokal cyklistow w posesji zwanej „Dynasy" przy ulicy Oboźnej—8 rano.)

Koncerty: Ostatni koncert orkiestry wiedeńskiej pod dyrekcją Edwarda Straussa. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Syrena", oraz „Lizeta czyli córka źle strzeżona"; jutro „Pajace" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Achillesa Stelle), divertissement z opery „Elda", oraz „Wieszczka lalek";— Rozmaitości: dziś „Stryj Sam"; jutro „Flirt" (pierwszy raz); — Teatr w ogrodzie Saskim: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Piękna Helena" (występ panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 11819 rs. 7 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Nowo-Aleksandrja, Pacanów

I NOWOŻYTNE CHOROBY.

Miasteczko Nowo-Aleksandrja składa się głównie z jednej licho brukowanej ulicy, gdzie na prawo, na lewo tłoczą się drewniane po największej części domki. Zupełnie odrębnie i niezależnie od miasteczka istnieje tu tak zwany pałac z parkiem, pomieszczenie szkoły wyższej agronomicznej—wygodne, piękne, nawet wytworne. Po drodze od miasteczka ku pałacowi widzi się jakie dwadzieścia willi, równie jak pałac stanowiących ozdobę Nowo-Aleksandrji. Szczęśliwy, kto bez troski, zdala od gwaru świata, we własnej willi może spędzić życie!

Przy wjeździe od Końsko-Woli widzisz z boku drogi wielki słup z blaszaną chorągiewką, wskazującą mieszkańcom kierunek wiatru. Jest to jedyny pomnik, świadczący, że ludność tej mieściny potrzebuje niekiedy wznosić głowę do góry. Sklepów i sklepików dużo, chociaż nie widać kupujących. Przybyszowi rzucają się w oczy dwa hotele, jeden Cechnera, angielski, drugi Janowskiego, genjalnie nazwany „Niespodzianką", ponieważ Cechner nie spodziewał się, żeby Janowski postawił hotel, a on postawił, i to znakomity!... Mam tu obowiązek objaśnić czytelnika, że pan Janowski jest czystej wody Semadenim i Massiouistą, gdyż cukiernictwa uczył się u Semadenich, a kucharstwa u Massiou. Obie te szkoły mogą się poszczycić uczniem, z którego przybyciem do Nowo-Aleksandrji tempo życia uderzyło żywszym pulsem, zrobił się postęp. Na początku bowiem, kiedy Bóg stworzył to miasteczko, był tutaj tylko zegarmistrz, który sprzedawał wódkę, piwo i zwyczajne zakąski z kiełbasy. Inny szyld opiewał: „Icek Harmider, krawiec dwupłciowy", a tymczasem pod tym godłem sprzedawano tytoń, tabakę i papierosy. Jednego dnia zjawił się pan Janowski i zaczął ludziom opowiadać, co to są pomadki, ambasadory, napoleonki, krewetki, sole *au vin blanc* i inne bardzo postępowe a żywotne zasady. Zdumieli się prostoduszni mieszkańcy Nowo-Aleksandrji na widok cywilizatora takiej miary i takiego rozmachu. Ci ludzie pod względem kulinarnym znajdowali się wtedy w epoce kamienia gładzonego, jakby to objaśnił taki np. profesor Radliński, a o czem każdy mógłby się naocznie przekonać z odpadków kuchennych, nagromadzonych w Nowo-Aleksandrji, jako bogate wykopaliska nad brzegami Wisły. Teraz ludność tutejsza po całych dniach rozprawia o pieczarkach, truflach, sałatach i o strawności sera szwajcarskiego. Ale któryż reformator żył bez przeciwników? Duch parcjalności przywdział obłudną maskę konserwatyzmu i wystąpił do walki z p. Janowskim. Nawet wybuch cholery nie zdołał ugasić płomienia wojny. Oba stronnictwa roznamiętnione udały się do krajowych sądów, które wydały taki wyrok: „Faktyczny powód sporu nie istnieje, ponieważ ani do jednego, ani do drugiego hotelu literalnie nikt nie zajeżdża. Zatargu tego, mającego charakter czysto teoretyczny, sąd rozstrzygnąć nie może." Walka jednak nie ustała.

Niestety, nie mogę się rozpisywać i podawać obrazu tej zajmującej sprawy, ponieważ redakcja naszego pisma, nigdy nie szczędząca środków materjalnych, gdy chodzi o moralne dobro, przysłała mi do Nowo-Aleksandrji taki telegram: „Prosimy swego specjalnego korespondenta nie wdawać się w spór hotelów. Wsiadaj pan na najpierwszy pociąg i jedź do Pacanowa dla zbadania tam postępów emancypacji kobiet, bicyklomanji i antysemityzmu, o ile można! Referaty mogą wyczerpywać kwestję i rozstrzygać."

Jako posłuszny oficjalista, wsiadłem na najpierwszy pociąg (według regulaminu redakcji, jeżdżę tylko pierwszą klasą, co dodaje powagi pismu) i pojechałem do Pacanowa, gdzie ongi kozy kuli. Sławne to miasto leży w moich rodzinnych stronach, więc serce biło mi ze wzruszenia, „bo dym rodzinnej zagrody milszy, niż obcych kadzidła." Przejeżdżałem przez Kielce (dłuższą drogą, gdyż na koszt redakcji), gdzie hotel europejski doszedł do niebywałej perfekcji; u Rafała dali mi lina à la Nelson, nieporównanego, a przyjaciel adwokat namówił mię na trzy robry winta z jednym pacem i z przykupką. Rejent, doktór—ludzie do rany ich przyłożyć. „Żyj z nami — mówią — siedź, póki na trunku nie zbywa!" — „Nie, muszę jechać do Pacanowa!" Zapytują mię, po co, dopiero ja opowiadam o mądrych planach redakcji.

— Strzeż się! — zawołał adwokat. — Pacanowianie poddają nadzwyczajnej dezynfekcji każdego, kto przybywa z Warszawy.

— Czy z powodu cholery? Jestem wybornie dezynfekowany zewnątrz i wewnątrz.

— Nie o cholerę im chodzi, ale o rozwleczenie zarazków choroby, zwanej w medycynie *sapientia feminina*, innej przypadłości, która się zowie *rabies judaica* i *bicyklomania*, czyli, mówiąc po polsku, podwójnej kołowacizny. Szały ludzi, nawiedzonych przez tę chorobę, dały się we znaki Pacanowianom.

ĆWIEKI W GŁOWIE.

przez

Adolfa Dygasińskiego.

Obrazy z lat dziecięcych snują się po głowie w późniejszych latach, jakby wspomnienia niegdyś posłyszanej baśni; musimy jednakże uznać ich rzeczywistość, gdyż nieraz odbiły one wyraźne piętno na losach całego życia, choć to były tylko ćwieki w głowie. Dom rodzinny, gdzie się urodziłem i wychowałem, stał w boru, ponieważ mój ojciec zarządzał lasami.

Prawdziwie też leśne odebrałem pierwsze wychowanie. Ze wszystkich uczuć bojaźń najprzód wystąpiła w mojej duszy i kierowała czynami dziecka. Byłem tchórzem, który na każdym kroku podejrzewał zasadzkę jakiegoś tajemnego wroga. Zdawało mi się nieraz, że z gąszczów tysiące złośliwych oczu ku mnie spogląda, że po borach tułają się liczne potwory, może duchy, czatujące na to tylko, aby mnie pożreć, lub porwać i uprowadzić w jakieś straszliwe pieczary. Drżałem na wspomnienie wilka, stracha Boba, starego dziada, baby, gdyż Marjanna, służąca i opiekunka moja, nieustannie powtarzała:

— Kaziu, nie płacz, bo wilk usłyszy i przyjdzie!

— Jeżeli nie będziesz grzeczny, oddam cię dziadowi.

— Cicho bądź, bo Bobo już idzie!

Dziwiłem się nieraz w skrytości ducha, że owe przeróżne strachy są jednak względem mnie cierpliwe, i tylko dobroci Marjanny przypisywałem to, iż mi się żaden zły przypadek nie przytrafił.

Stracha Boba podobno nawet widziałem kilka razy, ale — we śnie i dlatego dziś nie pamiętam, jak wyglądał. Ojciec i strzelcy leśni byli dla mnie bohaterami, którzy po to tylko żyli na świecie, aby wytępiać wilki, zbójców i inne potwory. Czasem, słysząc daleki huk strzału, z radością myślałem:

— Pewnie zginął któryś z moich wrogów!

Z tem wszystkiem, coś do szóstego roku nikt z ludzi nie zatruwał mi życia w owym lesie, nikt nie przeszkadzał słuchać bardzo ciekawych historyj, które Marjanna z wielkim talentem opowiadała o zbójcach, czarnoksiężnikach upiorach, czarownicach, zaczarowanych księżniczkach. Bywało tak, żem się aż spocił z natężenia uwagi, lub trząsłem się ze strachu, a jednak słuchałem ciągle. Z historją Marjanny zasypiałem, historja mi się przez całą noc śniła, historję opowiadała Marjanna, gdym się rano obudził.

Strasznego przewrotu w mojem życiu dokonał dopiero niejaki pan Michał Szygulski, młodzieniec, który, po skończeniu trzech klas gimnazjalnych w Radomiu, pracował u mego ojca w kancelarji, a jednocześnie kształcił mnie i przygotowywał do szkół publicznych. Przez pięć lat z górą gorzkiemi łzami opłakiwałem ja to przygotowywanie.

Od rana kułem rymowane wokabuły łacińskie: mój—*meus*, Bóg—*Deus*; zwierz—*fera*, ziemia—*terra*; morze—*mare*, ołtarz—*altare*; ser—*caseus*, kapelusz—*pileus* itd.

Prócz tego, musiałem codziennie napisać cztery strony grubej kaligrafji, gdyż ojciec kładł ogromny nacisk na pięknie sformowaną rękę w piśmie i Szygulskiego rodzice moi cenili głównie z tego powodu.

Istną męczarnię stanowiły dla mnie rachunki, zwłaszcza kiedym wkroczył w labirynt liczb wielorakich. Mój naukowy zwierzchnik i przewodnik robił mi na tem polu wszelkie możliwe utrudnienia, starając się, ażebym jaknajwyższe wagi, monety, miary różne zamieniał na najniższe ich gatunki. Musiałem więc zamieniać postawy sukna na łokcie, ćwierci, stopy, cale, linje. Centnary, kamienie, funty, łuty i zołotniki, po zamianie na najniższy gatunek, wytwarzały nieraz tak długi szereg cyfr, że tego ani ja, ani mój mistrz nie zdołalibyśmy nigdy przeczytać.

Ileż ja tu skrytych i jawnych łez wylałem!

Po takich arytmetycznych mozołach prawdziwą rozkosz stanowiło dla mnie wyuczanie się tak zwanych deklamacyj, które znowu musiałem w oddzielnym kajecie przepisywać drobno i na czysto. Z nadzwyczajnym zapałem deklamowałem wobec Marjanny, albo Franka, syna borowego, wiersze Wincentego Smacznińskiego „Kolej żelazna":

— Adwokacie, mówże wyraźnie!

— Wiemy ze starych archiwów, że emancypacja kobiet w Pacanowie zaczęła się jeszcze przed trzema wiekami: były tutaj żeńskie kuźnie; ale nie umiano w nich podkuwać koni, tylko—kozy, co zjednało miastu bardzo złą reputację. W tych kuźniach także wykuwano nadzwyczajne bajki i plotki.

— Zdaje mi się, że rzemiosło kowala najmniej odpowiada kobiecie — wtrąciłem.

— To też rwiącym się do pracy niewiastom Pacanowa zabroniono być kowalami, a pozwolono im wycierać kominy, czyli dopuszczono je do cechu kominiarskiego, który one bezzwłocznie opanowały. Czy wiesz, co się stało? W ciągu sześciu lat cały Pacanów cztery razy zgorzał. Z kolei oddawano im różne inne cechy, a za każdym razem ogół ponosił dotkliwe straty. Otóż mężczyźni pacanowscy, którzy mieli prawo tylko gotować obiady dla swoich żon i cerować pończochy, wyemancypowali się w końcu tego wieku i ustanowili prawa dla kobiet.

— Jakież są te prawa?—spytałem zaciekawiony.

— Na polu sztuk pięknych pacanowianka może się oddawać tylko aktorstwu i haftowi; co się tyczy nauk ścisłych i nieścisłych, wolno jej uczęszczać jedynie na fakultet pani Lucyny Ćwierczakiewiczowej, damy najwyżej zasłużonej w literaturze polskiej; z rzemiosł i praktycznych zajęć pozostawiono kobietom pacanowskim igłę i cały zarząd domowem gospodarstwem. Takie prawa w kilkanaście lat wydały znakomite owoce. Co tam za nabiał, kury, jaja, kurczęta, cielęta! A w izbach taki porządek, że z podłogi zupę zlizywać można bez wstrętu. Pomyśl, że to są skutki porządnej dezynfekcji, kwarantanny przed mikrobami choroby, zwanej *sapientia feminina*.

— Więc one się nie uczą ani zoologji, ani fizjologji, psychologji, geologji, frenologji, socjologji?

— Ktokolwiek wobec pacanowianki wymawia wyraz na *logia*, naraża się na smutne następstwa dezynfekcji i kwarantanny. Możesz za to z całem bezpieczeństwem wydeklamować *trzysta sześćdziesiąt pięć obiadów za rubla*, o których jeden znany lekarz zawyrokował, że to są prawdziwe mikroby zdrowia. Tak, tak — ciągnął dalej adwokat — wszystko jest dzisiaj chorobą: jedne mikroby pożerają nasze zdrowie, drugie—dobrobyt, szczęście. I wszędzie potrzeba dezynfekcji...

— Sublimat, rozcieńczony karbol, nadmanganian potasu...

— Co innego jest dezynfekcja mokra, a co innego sucha! — zrobił uwagę doktor. — W Pacanowie jest jeden taki exsiccator, albo, jeśli wolisz, gudronit, genjalny specjalista od suszenia skóry na ludziach podejrzanych o roznoszenie zarazy.

— Jakto, więc gdybym do Pacanowa przyjechał na bicyklu, poddanoby mię pod działanie exsiccatora?

— Przeciwko bicyklomanji mieszkańcy Pacanowa posiadają bardzo prosty środek. Naokoło miasta rozstawili oni kordon ze zwierząt domowych: wołów, krów i psów, które na widok człowieka, mającego między nogami dwa koła, zadzierają ogony i przypuszczają szarżę. Wątpię, czy ci ludzie, usiłujący tak gorliwie poprawić swą rasę za pomocą maszyny, odważą się na wycieczkę do Pacanowa.

— Dopóki byli na świecie ludzie rasowi, to jest fizyczna tężyzna, jeździli na nierasowych koniach; obecnie doczekaliśmy się rasowych koni i jeździmy na welocypedach—wtrącił mecenas.

— No, a powiedzcież mi, jak stoi antysemityzm w Pacanowie?—zapytuję.

Zaledwie moi towarzysze otwarli usta, aby odpowiedzieć na to pytanie, kiedy wszedł posługacz z telegrafu i doręczył mi depeszę tej treści: „Prosimy specjalnego korespondenta, aby natychmiast wracał do Warszawy, ponieważ miastu zagraża widmo aż czterech pojedynków niekrwawych. Być na placu boju i zbadać przyczyny, dla których ludzie w końcu XIX-go wieku dużo mówią o honorze, a wcale go nie cenią!"

— Jużci i tu musi być koniecznie jakiś mikrob — szepnąłem sobie.—Mikroby i dezynfekcja, mikroby i dezynfekcja, oto, nareszcie jedno porządne hasło wieku!

Adolf Dygasiński.

Armja Stanów Zjednoczonych.

Tak niewiele o niej ogólnie wiadomo nam, że nie od rzeczy będzie słów kilka jej poświęcić.

Owóż urządzenia wojskowe Stanów Zjednoczonych pod wieloma względami wielce pierwotnej są jeszcze natury, a zwłaszcza, jeżeli zechcemy je porównać z obecnym stanem rzeczy w Europie. Dość tu wspomnieć, że artylerja regularnej armji za oceanem posługuje się do tej pory armatami, nabijanemi z przodu. Od niedawnego dopiero czasu rząd Unji jął zajmować się obroną wybrzeży i zbrojeniem floty, w tym kierunku jedynie starając się dorównać mocarstwom europejskim, armja bowiem lądowa nigdy za oceanem chyba tego, co u nas, nie dosięgnie znaczenia, a taka, jaka jest, najzupełniej celowi swojemu odpowiada.

Siły zbrojne Stanów składają się: z armji regularnej o żołnierzach z werbunku i milicji, t. j. ochotników, którzy w oznaczonych tylko terminach odbywają musztry i ćwiczenia.

Armją regularną właściwie nazywaćby należało armję związkową. Nie łączą ją bowiem żadne stosunki z oddzielnemi Stanami, stoi pod rozkazami prezydenta Unji, a oddziały jej rozrzucane bywają po całym kraju w miarę potrzeby, a przeważnie w okolicach, sąsiadujących z terytorjami indjan. W zasadzie armja związkowa jest rodzajem policji do strzeżenia indjan, w razie zaś wojny stanowić ma jądro i podstawę wszelkich oddziałów zbrojnych. Liczy ona, włączając w to i oficerów, 30,000 ludzi.

Składa ją: 10 pułków konnicy, każdy z 12-tu kompanij o sile 40—50 ludzi. Dwa z tych pułków stanowią kolorowi obywatele Stanów. Piechota liczy 25 pułków po 10 kompanij, o sile 50—60 ludzi w każdym i tu także dwa osobne pułki stanowią kolorowi. Artylerja liczy 5 pułków po 12 kompanij, o sile 50—60 ludzi w każdym. Kompanje te nie rozróżniają się cyframi, ale literami. Z pomiędzy bateryj jedna tylko na każdy pułk posiada armaty konne polowe; pozostałe rozmieszczono po fortach.

Z liczącego 450 ludzi bataljonu inżenierskiego cztery kompanje stoją w Nowym Jorku, piąta w szkole oficerskiej w West-Point. W czasie wojny oficerem może zostać każdy, w czasie pokoju jednak tylko te osoby, które wyżej wymienioną szkołę ukończyły. Zakład ten wysokiego używa poważania, a ukończenie go wszędzie służy za wyborną rekomendację, to też, mimo, iż liczba uczniów jest ograniczona do 500, cisną się do niego zewsząd nawet ci, którzy nie mają zamiaru poświęcać się wojskowości. Jeżeli się w nim miejsce jakie otworzy, kandydaci zgłaszają się za pośrednictwem członka kongresu w danym okręgu, ten zaś je otrzymuje, kto na egzaminie zwycięży.

Późniejszy awans oficerski niezawsze idzie koleją starszeństwa. Bardzo często rozstrzyga tu protekcja, to też w armji Stanów nierzadko spotyka się młodziutkich kapitanów obok osiwiałych poruczników. Wpływa na to również stanowczo głos opinji publicznej, która, jeżeli się domaga awansu danego oficera, awans ten zawsze przychodzi do skutku.

Przy garnizonowaniu oddziałów żadnej się nie zwraca uwagi na podział pułków i często zdarza się, iż oddzielne ich kompanje latami całemi nie spotykają się wcale. Z pomiędzy 100 oficerów bataljonu inżenierskiego większość rozrzucona jest po kraju przy robotach portowych.

Cała armja dzieli się na trzy dywizje: oceanu Atlantyckiego z główną kwaterą w Nowym Jorku, Missouri ze sztabem w Chicago i oceanu Spokojnego z kwaterą w San Francisco. Oddziały miast powyżej wymienionych dowodzonemi są przez jenerałów-majorów, z pomiędzy których jeden dzierży władzę naczelną. Dywizje rozpadają się na departamenty pod rozkazami sześciu jenerałów brygady.

Ponieważ rekrutowanie armji regularnej opiera się na werbunku, nienajzacniejsze tedy w szeregach jej spotyka się żywioły, to też mimo wysokiego żołdu i dostatniego utrzymania, dezercja z nich na porządku bywa dziennym. W ciągu pięciu lat ostatnich zbiegła z szeregów prawie połowa armji. Aby złemu choć do pewnego stopnia zapobiedz, wprowadzono od niedawna zwyczaj zatrzymywania żołnierzom trzeciej części żołdu i wypłacania jej dopiero po skończonej służbie.

Sądy wojenne składają się w armji regularnej wyłącznie z oficerów.

Odrębnem zupełnie ciałem i na innych zgoła opartem podstawach jest t. zw. milicja, rodzaj gwardji narodowej. Ta rekrutuje się wyłącznie z ochotników i stoi pod dowództwem gubernatora w każdym Stanie oddzielnie. Gdy oficerów armji regularnej mianuje prezydent, oficerowie milicji bywają obieralnymi. Członkowie kompanji wybierają oficerów jej, oficerowie pułku wybierają oficerów sztabowych i komendanta pułku.

Milicja składa się także z piechoty, konnicy i artylerji, których podział odpowiada podziałowi armji regularnej. Każdy stan posiada swój obóz, do którego latem ściągają oddzielne oddziały milicji na ośmiodniowe i więcej ćwiczenia.

Główne ćwiczenia i musztry odbywają się zimą i to kompanjami, bataljonami i pułkami. Oficerowie armji regularnej od czasu do czasu odbywają przeglądy milicji i wydają instrukcje, celem utrzymania związku w regulaminach i ćwiczeniach ochotników z armją stałą.

Oddzielne pułki lub kompanje milicji posiadają swoje składy na broń, t. zw. arsenały, a obok nich place na musztrę i wspaniale urządzone koszary, nierzadko na miano pałacu zasługujące, a w których często najlepsze towarzystwo urządza zabawy.

Do milicji zapisywać się wolno od 18—45-go roku życia. Każdy z jej członków dostaje mundur i broń. Oficerowie tylko obowiązani są własnym kosztem zaopatrywać się w uniformy.

Milicja liczy 111,948 żołnierzy, 1,248 oficerów sztabowych i 8,879 oficerów niższych stopni. Zdolnych do noszenia broni, a nie należących do milicji, posiadają Stany 8,567,258 ludzi.

Uzbrojenie armji regularnej stanowią karabiny Springfielda z bagnetami w piechocie, w kawalerji krzywe szable, karabiny Springfielda i rewolwery Celta. Artylerja polowa posiada 10 i 20-funtowe działa Parotta, nabijane z przodu. Działa artylerji fortecznej do różnych należą systemów, jak i uzbrojenie milicji w ogóle, posiadającej

---

Z hukiem szumi w kotle wrzawa,
Jakby jęki przeciągłe złowieszczego ducha
Do góry czarny dym bucha itd.

Nie widziałem nigdy kolei żelaznej, nie rozumiałem wcale tych wierszy, a jednak bardzo mi się podobały. Wyrazy: „szumi", „jęki", „bucha" wymawiałem z ogromnym przyciskiem.

Zresztą, cała ta epoka mego życia daje się scharakteryzować krótko: *rozmówki niemiecko-francuzkie*. Ojciec na zalecenie matki przywiózł raz z Radomia książkę pod napisem: „Rozmówki praktyczne do użytku szkolnego, prywatnego i w podróży". Matka bardzo uroczyście wręczyła tę książkę Szygulskiemu, przedstawiając mu, że nauka języków obcych jest dla mnie niezbędnie potrzebna. I od tego czasu mój nauczyciel, aby się przypodobać matce, udręczał mię rozmówkami. Pociłem się nieraz dwie i trzy godziny dziennie, dopóki bez zająknienia nie wyrecytowałem całej lekcji po niemiecku i po francuzku.

— Czy pan pozwolisz jeszcze filiżankę? Bez ceremonji. *Nehmen Sie noch eine Tasse? Ohne Complimente. Prendrez-vous encore une tasse? Sans façons.*

— Jest tak dobra, że nie mogę odmówić. I t. d.

Doszło do tego, iż byłem w stanie przetrzepać kilka stronnic rozmówek w trzech językach i nie zająknąć się ani razu, a nie wyobrażałem sobie, żeby któryś z tych trzech języków mógł istnieć na świecie oddzielnie. Szygulski umiał zaledwie czytać po niemiecku i po francuzku; ponieważ zaś on mi tylko zadawał te lekcje, a ja się ich wyuczałem, przeto ja umiałem więcej od niego. Zapewne z tego powodu mawiał nieraz do matki, że mam wielkie zdolności do języków.

Podobnie jak przedtem miałem głowę nabitą strachami, tak teraz znowu—frazesami rozmówek. Wypowiadałem nieraz na chybił-trafił tak dziwne zdania, że słuchający mię nie wiedzieli, co o tem myśleć. Ztąd wynikały bardzo pocieszne zdarzenia.

Jak dziś, pamiętam—przyjeżdża raz do nas z córką niemiec, pan Tapfer, który dopiero od roku zamieszkał w tamtej okolicy i bardzo źle mówił po polsku.

Matka zaraz im przedstawiła mnie i Szygulskiego, a przytem bardzo zachęcała, ażebym przemówił po niemiecku. Ale nie mogłem sobie przypomnieć ze swoich rozmówek nic odpowiedniego. Dopiero mój mentor trącił mnie nieznacznie w łokieć i poszepnął:

— Dzień dobry panu...

Natychmiast przypomniała mi się rozmowa pod napisem „na lekcji rysunków" i zawołałem z zapałem:

— Dzień dobry panu, panie G.! Czy pan nam przyniósł jakie nowe wzory?—*Guten morgen, Herr G.! Bringen Sie uns einige neue Originale?—Bon jour, monsieur G.! Est-ce que vous nous apportez quelques nouveaux modèles?*

— Kaziu! — zawołała matka, strofując mię. — Przecież się zastanów. co mówisz!

A potem tłómaczyła panu Tapferowi, że jestem bardzo żywy i roztargniony.

Nie na tem koniec. Matka, niezrażona mojem niepowodzeniem, koniecznie chciała, żebym się jeszcze popisywał z niemczyzną i kazała mi znowu przemówić do panny Karoliny Tapfer.

Ale w rozmówkach moich była raz tylko wzmianka o pannie Karolinie Z., w rozdziale pod napisem: „na koncercie". Tym razem zorjentowałem się dosyć szybko i rzekłem we wszystkich znanych mi językach:

— Panna Karolina Z. będzie teraz śpiewała z panem Fryderykiem O., który ma bardzo ładny tenor.

Córka i ojciec Tapfer spoglądali na mnie, jak na warjata; Szygulski zaś wyprosił mię do oddzielnego pokoju, a pochwyciwszy za ucho, targnął kilka razy, przemawiając z gniewem:

— A ty, nygusie jeden, ja się tyle wstydu za ciebie nałykałem!

O, bo cała moja edukacja odbywała się pod grozą rózg, kułaków, szturchańców, klapsów, klęczenia na worku kamyków itd.! Zarówno zaś nieubłagany nauczyciel, jak rodzice, ciągle mi w uszy kładli:

— Nie będzie z ciebie, smarkaczu, dwóch, tylko jeden!... Musisz zostać człowiekiem!

Marzeniem mojem zawsze było, ażeby jak najprędzej zepchnąć lekcje i otrzymać jak najmniejszą ilość kar.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

broń rozmaitego kalibru i systemu, jaknajgorzej przytem utrzymaną.

A wydatki na armję? Ktoby sądził, że niższe od europejskich, ten dalekim byłby od prawdy. Poważną stanowią rubrykę t. zw. pensje, wypłacane wysłużonym żołnierzom. W r. 1870-ym pochłaniały 34½ miljona dolarów, a dziś prawie 200 miljonów. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Gazety petersburskie dowiadują się, iż istnieje projekt ograniczenia produkcji zapałek fosforowych przez podwyższenie istniejącego obecnie podatku z ¼ na ½ kop. od paczki zawierającej 75 sztuk. Z istniejących w Rosji 290 fabryk zapałek, tylko 90 wyrabia zapałki szwedzkie, a z ogólnej liczby 142,849 milj. wyrobionych zapałek na szwedzkie przypada ledwie 24%.

= W Rewlu powstać ma wkrótce zakład rolniczo-aklimatyzacyjny z oddziałami, poświęconemi hodowli owiec, koni, nierogacizny, bydła rogatego, ptaków domowych i t. d. Głównym celem zakładu jest dokonywanie ciągłych prób z aklimatyzacją celniejszych ras bydła zagranicznego, ażeby na mocy otrzymanych rezultatów dać możność miejscowym hodowcom zaprowadzenia u siebie poprawnego inwentarza.

= *Graždanin* donosi, że posiedzenia rady państwa rozpoczęły się dnia 18-go b. m. Tegoż dnia odbyło się pierwsze poferyjne posiedzenie komitetu ministrów.

= Według preliminarza budżetowego na rok 1893-ci cyfra ogólnych rozchodów kasy państwa obliczoną została w sumie 69,713,216 rs., to jest więcej o 2,147,462, aniżeli w r. b. Dochody kasy wyniosą 32,255,802, czyli mniej o 1,342,526. Jedną z ważniejszych pozycyj rozchodu stanowią pensje, przedstawiające sumę 30,754,000. W latach poprzednich wypłata pensyj stanowiła: w roku 1889-ym 27,533,732, w r. 1890-ym—28,284,900 i w 1991-ym 28,968,505 rs.

= Konsulat szwajcarski w Petersburgu zawiadamia, iż przy korzystaniu ze zniżonych stawek taryfowych szwajcarskich nie będzie nadal wymagane specjalne świadectwo pochodzenia jaj, płodów południowych i wszelkiego rodzaju włosia.

= Wyznaczona z łona magistratu m. Warszawy komisja d a ustalenia liczby miejsc sprzedaży ze stołów i straganów na placu Muranowskim, składająca się z p. o. komisarza Chrzanowskiego, inżenjera Zandrowicza i inspektora targów Wachhauzena, po ukończeniu swoich czynności wyznaczyła 112 miejsc. Przy wyznaczaniu, były uwzględniane szerokie przejścia i przejazdy między szeregami straganów dla cyrkulacji pieszej i kołowej, wskutek czego liczba miejsc wypadła mniejsza, aniżeli pierwotnie obliczano na zasadzie rozległości placu. Podobna czynność na placu miejskim przy zbiegu ulic Sowiej i Marjensztadt ustaliła 24 miejsc, które będą oddawane w dzierżawę z licytacji; dotychczas plac ten samowolnie zajmowało 36 przekupniów, nie wnoszących żadnej opłaty na rzecz miasta.

= Z racji zbliżającego się w d. 13-ym listopada, terminu wykupu patentów handlowo-przemysłowych na rok 1893-ci, sekcja patentowa czyni odpowiednie przygotowania. W dniu wczorajszym przewieziono pierwszą partję patentów w ilości 21,650 sztuk na sumę ogólną 690,000 rs. ze skarbca kasy gubernjalnej, do skarbca kas miejskich.

= Wszystkie place utworzone z posesesji po-kapucyńskiej zostały już w drodze licytacji sprzedane, wszakże licytacja na jeden z nich (pod lit. E.) nabyty przez p. Wilucza nie uzyskała dotąd zatwierdzenia, z powodu poruszonej przez nabywcę kwestji co do pozostawienia przejścia na przylegającej do tegoż placu bramy cmentarza. W sprawie tej zarząd miejski dał następujące wyjaśnienie: ponieważ b. cmentarz stanowi plac oddzielny od terytorjum nabytego niezależny, przeto zarząd miejski projektuje urządzenie przez tenże plac, od nowo otworzonej ulicy do cmentarza, drogi wjazdowej szerokości 6-iu sążni.

= Z powodu koniecznej potrzeby skasowania starego kanału na Trębackiej, dla usunięcia przykrych wyziewów z wylotów tegoż kanału, prezydent polecił inżenierowi kanalizacji bezwłocznie urządzić dwa wpusty do nowego kanału na tejże ulicy, w tem miejscu gdzie istnieją stare otwory, jak również zarządzić połączenie sadzawki w ogrodzie Saskim z nowym kanałem.

= W ogrodzie Krasińskich niebawem pobudowana zostanie nowa lodownia kosztem 1,500 rs. z funduszów kasy miejskiej. Budowa powierzona będzie z licytacji przedsiębiercy prywatnemu.

= Zabudowania na Pradze, w których mieści się piąty oddział warszawskiej straży ogniowej, będą gruntownie wyrestaurowane według kosztorysu, obliczonego na 1,860 rs. 78 kop.

= W celu zapobieżenia wypadkom zmiany mieszkań, wyznaczonych dla stróżów, na inne, nieodpowiednie lokale, co się już w niektórych domach zdarzyło, p. oberpolicmajster polecił w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym rozkazać rewirowym sporządzić według rewirów wykaz liczby stróżów w każdym domu z wyszczególnieniem zajmowanych przez nich mieszkań, oraz zarządzić, aby wykazy te były zapisane do odpowiednich rubryk opisów domów. Nadto polecono bacznie pilnować, aby liczba stróżów w domach nie była zmniejszoną, i aby wyznaczone dla nich mieszkania pod żadnym pozorem nie były zmieniane.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia przedstawia się, jak następuje: zmarło ogółem 399 osób, czyli o 6 więcej, aniżeli w poprzedzającym, a w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. o 164 więcej. Dominująca w ciągu lata choroba, nieżyt kiszek, znacznie się zmniejszyła, zmarło na nią bowiem w tygodniu sprawozdawczym 5 osób dorosłych, a dzieci do lat 5—55; na zapalenie płuc 52, na suchoty 26, na zapalenie mózgu 15, na zapalenie nerek 8, na uwiąd schyłkowy 16, na raka 8, na choroby organiczne serca 8. Na choroby zakaźne zmarli: na cholerę azjatycką 20, a w tej liczbie 12 kobiet; podług cyrkułów: w 1-ym 5, w 4-ym 1, w 9-ym 2, w 10-ym 2, w 12-ym (prazkim) 10 i 1 przyjezdny; na szkarlatynę 33, a mianowicie: w cyrkule 1-ym 4, w 2-im 1, w 3-im 5, w 4-ym 1, w 5-ym 8, w 6-ym 7, w 7-ym 3, w 8-ym 2, w 10-ym 1, w 12-ym 2; na ospę 14, na odrę 11, na tyfus brzuszny 4, na błonicę 12, na koklusz 4, na krwawą dyssenterję 16. Śmiercią wypadkową zmarło 2, a samobójczą 3 osoby. W 63-ch wypadkach przyczyna śmierci nie została podana. W tym samym okresie czasu urodziło się 304 dzieci, a w tej liczbie 44 nieślubnych. Małżeństw zawarto 86.

= W *Gaz. pol.* p. oberpolicmajster zamieszcza, co następuje: „Dom pod nr. 1-ym przy ulicy Bagno, z ludnością dochodzącą 300 dusz, nie ma ustępu, a pod względem senitarnym znajduje się w nader nieprzyjaznych warunkach. Na powyżej przytoczoną okoliczność policja zwróciła uwagę sukcesorów posesji Hindy i Mojżesza Ulrichów jeszcze w r. z., lecz ci do budowy ustępów nie przystąpili tłumacząc się, że dotąd działów nie dokonano, niewiadomo więc kto ma ponieść koszta. Z uwagi, że pomienieni sukcesorowie uchylają się od wszelkiej odpowiedzialności za nieporządki w ich domu; 2) że przy obecnych warunkach dom zagraża zdrowotności publicznej, 13) że policja stosownie do obowiązujących przepisów powinna zamykać miejscowości szkodliwe dla zdrowia, polecam komisarzowi cyrkułu 8-go jerozolimskiego oznajmić lokatorom, aby w ciągu dwóch tygodni opuścili mieszkania z pod nr. 1-go przy ulicy Bagno; po upływie powyższego terminu opierający się lokatorowie będą usunięci. Dom należy zamknąć i niedozwalać na wprowadzania nowych mieszkańców, aż do czasu doprowadzenia posesji do należytego porządku pod względem sanitarnym. O wykonaniu donieść mi w wyznaczonym terminie."

= Dowiadujemy się, że dzisiaj w godzinach popołudniowych sekretarz konsulatu Stanów Zjednoczonych będzie tłumaczył znaczenie obrazów alegorycznych na gobelinie, wystawionych w sali Muzeum, a przeznaczonych na wystawę do Chicago.

= Z liczby lekarzy, zarządzających oddzielnemi rewirami sanitarnemi, od dnia wczorajszego pełni obowiązki tylko 21, pozostałych uwolniono od obowiązków.

= Pan Rudolf Kamocki, dotychczasowy podsekretarz I-go wydziału karnego sądu okręgowego tutejszego mianowany został adwokatem przysięgłym okręgu warszawskiej izby sądowej.

= Zarządzający warszawską izbą kontrolną rz. r. st. Minin powrócił do Warszawy. Naczelnik izby rządowej rz. r. st. Robczeńko wyjechał do Petersburga. Szambelan Najwyższego Dworu książę Światopełk-Czetwertyński wyjechał do Grodna. Prokurator warszawskiego sądu okręgowego r. st. Kniażcew powrócił z Petersburga.

= Znany i ceniony literat i pedagog Adolf Dygasiński wyjechał wczoraj do gubernji wołyńskiej na dłuższy czas; pobyt jego wszakże nie potrwa zbyt długo, gdyż, jak słyszeliśmy, Dygasiński ma być powołany na kierownika osad rolnych. Byłby to wybór ze wszech miar doskonały. Zasług i talentu bowiem Dygasińskiego na polu pedagogiki, opartej na metodzie poglądowej, nie można lepiej wyzyskać.

= Do Afryki.

Znany podróżnik afrykański, S. S. Rogoziński, wyruszył wczoraj wieczornym kurjerem powtórnie w drogę do Afryki, tym razem do Egiptu, gdzie przebywać będzie przez czas dłuższy, dzieląc się z czytelnikami *Kurjera warszawskiego* wiadomościami z nad górnego i dolnego Nilu.

Na dworzec kolei odprowadziła odjeżdżającego pozostająca w kraju na pewien czas małżonka, znana powieściopisarka Hajota, oraz grono przyjaciół i znajomych.

= Z teatru.

* Personel opery uczy się już nowej opery „Przyjaciel Fryc".

Główniejsze partje powierzono: pani Klamrzyńskiej, pp. Stehlemu, Chodakowskiemu i Sillichowi.

Partję cygana Beppa wykona prawdopodobnie p. Dąbrowska.

Dekoratornie teatrów zaczęły już malować nowe dekoracje do tej opery.

* Dyrekcja teatrów przedłużyła kontrakt z tenorem, p. Stehlem, na cztery miesiące, licząc od dnia 1-go listopada.

Artysta pobierać będzie odtąd po 3,000 fr. miesięcznie, z 12-ma obowiązkowomi występami w ciągu miesiąca.

* Wczoraj teatr Wielki na przedstawieniu „Pajaców" był zapełniony.

Publiczność oklaskiwała z zapałem p. Klamrzyńską, Chodakowskiego i Stehlego.

* Koncert p. B. Filipowicza odbędzie się d. 20 go listopada w salach redutowych.

Program zgromadzi na estradzie najświetniejsze imiona naszej kolonji artystycznej.

Bohaterka sezonu operowego, pani Stromfeld-Klamrzyńska i Stanisław Barcewicz przyrzekli swój współudział.

Fortepian obejmie jeden z najznakomitszych jego u nas przedstawicieli. Nazwisko—później.

Aleksandra Lüdowa, która nigdy jeszcze nie zstąpiła ze sceny na estradę koncertową, zjawi się na niej po raz pierwszy, aby całą subtelnością swego wytwornego humoru zachwycić słuchaczów w monologu, napisanym umyślnie dla niej przez jedno z piór utalentowanych.

Ale i te łakocie artystyczne nie wyczerpują jeszcze bogatego programu.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Syrena" i „Lizeta, czyli córka źle strzeżona"; jutro: „Pajace" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stelle), Divertissement z „Eldy" i „Wieszczka lalek"; wtorek: „Pajace" (występ p. Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stelle) i „Syrena"; środa: „Pajace" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stelle) i „Lizeta czyli córka źle strzeżona"; czwartek: „La dame aux Camelias" (przedstawienie z udziałem Sary Bernhardt); piątek: „La Tosca" (przedstawienie z udziałem Sary Bernhardt); sobota: „Frou-Frou" (przedstawienie z udziałem Sary Bernhardt); niedziela: „La Tosca" (przedstawienie z udziałem Sary Bernhardt).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Stryj Sam" (debiut pana Owerły); jutro: „Flirt" (pierwszy raz); wtorek: „Flirt"; środa: „Flirt"; czwartek: „Flirt"; piątek: „Flirt"; sobota: „Fałszywe cnoty"; niedziela: „Nasze anioły".

Teatr Letni w ogrodzie Saskim:

Dzisiaj: „Dziecko szczęścia"; jutro: „Piękna Helena" (występ panny Czosnowskiej); wtorek: „Piękna Helena" (występ panny Czosnowskiej); środa: „Piękna Helena" (występ panny Czosnowskiej); czwartek: „Ali-Baba" (występ panny Czosnowskiej); piątek: „Ali-Baba" (występ panny Czosnowskiej); sobota: Ali-Baba" (występ panny Czosnowskiej); niedziela: „Rip-Rip".

= Odzież dla dzieci.

Instytucja kolonij letnich troszczy się o swoich pupilów nie tylko w porze lata, lecz i w ciągu całego roku.

Setki ubogich i chorych dzieci warszawskich, dzięki filantropijnemu gronu i ofiarności ogólnej, odzyskują zdrowie podczas wakacyjnego wypoczynku na świeżem powietrzu.

Zbliża się jednak zima.

Iluż ojców i matek, nie posiadając środków na zaspokojenie wszystkich potrzeb rodzinnych, z trwogą spogląda na biedne dzieci, pozbawione ciepłej odzieży?

Dziatwa ta żywi się i mieszka jako tako, lecz o przyodziewek najtrudniej, a podług orzeczeń lekarzy, opartych na codziennej praktyce, ubogie dzieci chorują najczęściej z przeziębienia.

Dwie główne protektorki kolonij letnich panie: baronowa Hartingowa (Alea Jerozolimska nr. 21-szy) i Domicela Kosińska (Chmielna nr. 9-ty) postanowiły zająć się zbieraniem odzieży dla tej ubogiej dziatwy.

Wszak prawie w każdej średnio zamożnej rodzinie znajdą się stare paltociki, salopki, sukienki, surduciki i t. p. ubrania, z których dzieci już wyrosły.

Sprzedaż tej starzyzny handlarzom nie wiele może przynieść, gdy tymczasem ubogim dzieciom warszawskim odda ona bardzo poważne usługi.

Kto więc współczuje niedoli dziecięcej, kto pragnie dopomódz zacnym usiłowaniom szlachetnych filantropek, niech pośpieszy z ofiarami pod adresy powyżej wskazane.

Zaznaczamy, iż dobry początek zrobili fabrykanci z Zawiercia pp. Ginsberg i Lienert, którzy nadesłali kilkanaście sztuk barchanu.

Przykład ten zachęci zapewne i innych fabrykantów oraz składników do składania podobnych ofiar.

Nawet najdrobniejsze dary przyjęte będą z wdzięcznością.

= Nowe stowarzyszenie.

Wobec rozwijającego się z każdym rokiem sportu łyżwiarskiego powstała myśl zorganizowania towarzystwa, któreby skupić mogło rozproszonych zwolenników hygienicznych rozrywek.

Opracowano projekt ustawy i przedsięwzięto kroki w celu uzyskania pozwolenia władzy.

Działalność nowego stowarzyszenia nie będzie się ograniczała li tylko na sporcie łyżwiarskiem, ale rozszerzy się i na inne rozrywki hygjeniczne, jako to: *lawn-tennis*, krokiet, kręgle, piłkę itp.

Ruchliwe zgromadzenia stowarzyszonych mają się odbywać na jednym z placów, w okolicach alei Ujazdowskiej.

Decyzja władzy spodziewaną jest jeszcze w miesiącu bieżącym.

= Kasa fotografów.

Przed dwoma laty, z inicjatywy kilku właścicieli zakładów fotograficznych, powstał zamiar utworzenia stowarzyszenia fotografów.

W tym celu odbyto kilka narad i ułożono projekt ustawy nader obszernej, wzorowanej w wielu punktach na ustawie stowarzyszenia subjektów handlowych.

Ustawa zawiera nietylko projekt kasy zaliczkowo-wkładowej, lecz mówi o urządzeniu własnego lokalu z czytelnią, organizowaniu zabaw, koncertów i t. p.

Projekt nie zyskał zatwierdzenia, był bowiem zbyt obszerny.

Obecnie kilku pracowników fotograficznych opracowało nową ustawę w skromniejszych rozmiarach, dotyczy ona bowiem założenia instytucji wzajemnej pomocy bez charakteru klubowego.

Skrócony dokument orzeka, iż celem kasy ma być wzajemna pomoc przez udzielanie pożyczek, zapomóg, wynajdywanie dla uczestników posad i przyjmowanie stałych oraz dobrowolnych wkładów.

Członkami kasy mogą być wszyscy bez wyjątku pełnoletni współpracownicy fotograficzni, a więc retuszerzy, kopiści, kolorujący i t. p., tak mężczyzni, jak i kobiety.

Czynnościami kasy, której członkowie składają obowiązkowo 3 rs. wpisowego i 50 kop. miesięcznej składki, zarządza rada, złożona z 9-iu osób, wybieranych na trzy lata.

Ogólne zgromadzenie zbiera się tylko co trzy lata, dla dopełnienia wyboru rady, której członkowie obierają z pośród siebie prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika.

Projekt tej ustawy został już przedstawiony do zaopinjowania władzy tutejszej.

= Płonki morwowe.

Pora przesadzania drzew morwowych nadeszła.

Od zarządu Towarzystwa jedwabniczego otrzymujemy zawiadomienie, iż płonki morwy białej nabywać i zamawiać można z dostawą na wiosnę, w następujących miejscowościach:

Sześcioletnie w koronkach po 10 rs., czteroletnie po 6 rs. i trzyletnie po 3 rs. za sztukę w Siedlcach, przy browarze p. Fr. Wolskiego.

P. Wolski od każdej sprzedanej setki ustępuje na rzecz Towarzystwa 1 rs.

Pięcioletnie w koronkach nizkopiennych po rs. 20 i takież siedmioletnie po 24 rs. za setkę w dominjum Długie u hr. Platera, poczta Rypin, z odstawą na dworzec kolejowy w Mławie lub Włocławku.

Pięcioletnie w koronkach po 10 kop. sztuka i trzyletnie niecięte po 3 rs. za setkę w Kole, w guberni kaliskiej, u p. Fr. Rutkowskiego, z odstawą na dworzec kolejowy w Kutnie.

Trzyletnie po 5 kop. za sztukę, 4 rs. za setkę w leśnictwie hr. Zamoyskiego w Podzamczu, stacja Sobolew.

Wreszcie czteroletnie w koronkach po 40 kop. sztuka, oraz trzyletnie po 10 rs. za setkę, z dokładnem opakowaniem płonek, w zakładzie ogrodniczym braci Hoserów w Warszawie.

Wiadomość powyższa bezwątpienia nie będzie obojętną dla miłośników jedwabnictwa.

= Kanalizacja i wodociągi.

Skutkiem obfitego śniegu wczorajszego roboty około budowy kanałów musiały być na wszystkich linjach przerwane.

Również wstrzymano roboty grabarskie pod nowe osadniki na stacji filtrów.

Układanie rur wodociągowych prowadzone jest bez przerwy na ulicach: Leszno, Kaczej, Dobrej, Lipowej, Gęstej, Bednarskiej, Ogrodowej i Wroniej oraz w pobliżu Zamku.

Fundusz 250,000 rs., pozostały po odrzuceniu planu budowy rezerwoaru, podług projektu głównego inżeniera p. W. H. Lindleya, użyty być ma jeszcze w czwartej serji robót, mianowicie na przeprowadzeniu rur na Pradze.

We wczorajszej naszej notatce zaszła omyłka korektorska: rezerwoar miał obejmować nie 70,000 lecz 7,000 st. bieżących.

= U tkaczy.

Nieliczne, bo sześciu członków liczące zgromadzenie tkaczy, odbyło sesję półroczną w mieszkaniu starszego, p. Etienne, przy ulicy Chłodnej.

Zapisano 7-iu uczniów i poruszono sprawę przyłączenia do tego cechu zgromadzenia pończoszników.

Zebrani członkowie zgodzili się na połączenie dwóch cechów, z warunkiem, aby obie kasy prowadzono oddzielnie.

W końcu pp. majstrowie zaoponowali przeciwko dopuszczeniu do cechu kobiet, przeważnie pończoszniczek.

Dlaczego?...

= Mnemotechnik.

Na jednem z zebrań towarzyskich byliśmy onegdaj świadkami niezwykłego popisu.

Bawiący chwilowo w Warszawie p. Stanisław Czernik, buchalter cukrowni, okazywał dowody zdumiewającej pamięci.

Tak np. podnosił do kwadratu, a nawet do sześcianu liczby pięciocyfrowe w ciągu paru minut, a kolumnę liczb, złożoną z 36-iu pozycyj, rzuciwszy raz okiem, dodał i bez omyłki wszystkie liczby dodajne powtórzył.

Po otworzeniu pierwszej lepszej książki, p. Cz., po jednokrotnem przeczytaniu głośno dwóch stronnic, wszystko jak najdokładniej bez omyłki powtarza.

Najciekawszym przecie eksperymentem było, gdy ktoś wyrecytował 80 wierszy z „Iljady" po grecku, a p. Cz. bezpośrednio wszystko powtórzył, chociaż, kształcony w szkole realnej, nigdy się po grecku nie uczył.

Mnemotechnik, uproszony przez kilka osób, przyrzekł urządzić publiczny popis, z przeznaczeniem całkowitego dochodu na cel dobroczynny.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu na Starem Mieście pod № 1-ym Józefowi Pontkiewiczowi z piwnicy, przy użyciu wytrychów, skradziono masła na sumę 90 rs; na kradzieży ujęto Jana Łukowskiego. — Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod № 8-ym przy ul. Stalowej, Antoniemu Gizińskiemu skradziono bieliznę wartości 100 rs.

= Zazdrosna.

W domu Leopolda Szmidta na Powązkach rozegrała się wczoraj krwawa scena zazdrości.

Żona oficjalisty fabrycznego, Kazimiera D., wyśledziwszy, iż przyjaciółka Marja Sz., wdowa, bałamuci jej męża, przyszła do mieszkania Sz. i oblała ją kwasem siarczanym.

Roztwór był słaby, więc Sz. doznała lekkich poparzeń, lecz pod wpływem bólu pochwyciwszy rozpalony pogrzebacz, wypaliła na twarzy zazdrosnej żony dwie rany.

Oparzoną D. odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Jan Tetzner, zamieszkały przy ul. Młynarskiej, powiesił się w przystępie obłędu.

Jakkolwiek postronek dość szybko przecięto i Tetznera do zmysłów przyprowadzono, życiu jego, wskutek ataku apopleksji, grozi poważne niebezpieczeństwo.

Desperat liczy 74 lata wieku.

Również w przystępie obłędu truła się fosforem Wiktorja Dauszowa, żona przewoźnika z Saskiej Kępy.

Szybka i energiczna pomoc lekarska zapobiegła niebezpieczeństwu.

= Zbiorowe zaczadzenie.

Nocy wczorajszej zdarzył się wypadek pierwszego w tym sezonie zaczadzenia.

W mieszkaniu Joachima Przyłęckiego przy ul. Solec napalono z wieczora w piecu, niedawno przebudowanym.

Pomimo hermetycznego urządzenia, wadliwa konstrukcja lufta spowodowała czad.

Zagorzało pięć osób.

Przyłęcki, powróciwszy późno w nocy do domu, wszystkich zdołał do zmysłów szczęśliwie przyprowadzić.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, około godz. 2-ej po południu, zawiadomiono przez telefon oddział nalewkowski, iż w domu pod № 6-ym przy ul. Karmelickiej powstał pożar.

Po przybyciu straży na miejsce okazało się, iż ogień szerzy się w piwnicy, należącej do składu materjałów aptecznych Edwarda Jentysa.

Ogień powstał wskutek nieostrożności przy nalewaniu lakieru, który, zapaliwszy się, spowodował płomienie, a te objęły niebawem inne materjały palne.

Przy pomocy dwóch pożarowych sikawek, w ciągu niespełna dwóch godzin ogień ugaszono.

Materjały wskutek zalania wodą uległy zepsuciu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go października, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie inżenierskim okręgu warszawskiego, odbędą się licytacje na następujące roboty: w Siedlcach na budowę murowanych magazynów prowjantowych z wybrukowaniem dróg i rynsztoków, oraz zbudowaniem szop, mostków i budek od rs. 30,896; we Włodawie na budowę magazynu prowjantowego, lodowni, wybrukowanie dróg, chodników i rynsztoków, oraz na budowę mostów, szop, budek i latarni od rs. 26,889; we wsi Komarowo pod m. Ostrowem, w gubernji łomżyńskiej, na budowę dwóch murowanych magazynów prowjantowych, magazynu solnego, lodowni, urządzenie dróg i chodników, szop, mostków, rynsztoków, kanałów i budek od rs. 42,688; w osadzie Zambrowie, gubernji łomżyńskiej, na budowę dwóch murowanych magazynów i składu soli, na urządzenie dróg, chodników i t. p. od rs. 38,251; w Łukowie na urządzenie rynsztoków, mostków i wybrukowanie placów przed magazynami od rs. 489; w twierdzy warszawskiej: na zamianę starych dachów na 104 kazamatach, pomalowanie wież na forcie Włodzimierz i t. p. od rs. 15,094; na przebudowanie starego domu pod № 129-ym za bramą Konstantynowską od rs. 6,123.

— D. 24-go października i 7-go listopada, w lokalu kasy miejskiej w Gostyninie, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa gostyńskiego, w gubernji warszawskiej, w ilości 27-iu partyj wartości rs. 27,291.

— D. 24-go października, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę od d. 27-go b. m. do d. 13-go stycznia r. 1894-go w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą sklepu № 25/26 od rs. 200 kop. 19 rocznie.

— D. 24-go października, w urzędzie powiatowym marjampolskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej preńskiej z rzezi bydła od rs. 451 rocznie; wadjum 46 rs.

— D. 24-go października, w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzeźni częstochowskiej od zniżonej o czwartą część opłaty dzierżawnej, t. j. od rs. 4,957 kop. 50 rocznie; wadjum 496 rs.

— D. 24-go października, w Banku dyskontowym warszawskim, rozpocznie się licytacja na kosztowności, zastawione w tymże Banku i niewykupione w terminie.

— D. 24-go października, o godz. 1-ej po południu, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. żywności dla aresztantów, utrzymywanych w aresztach miejskich i śledczych w gubernji; wadjum wynosi 500 rs.

— D. 24-go października odbędzie się odroczona z d. 10-go b. m. licytacja na stacji towarowej Warszawa nadwiślańska rozmaitych towarów, nieodebranych przez adresatów w czasie właściwym.

Z E Ś W I A T A.

× **Z Poznania piszą:** „W przyszłym miesiącu odbędą się w Poznaniu wybory do rady miasta; wybierać będziemy 14-tu radnych.—Budowa mostu przez Wisłę pod Fordonem postępuje raźnie. Most ten będzie 1,325 metrów długi, będzie więc dłuższym od tczewskiego, który ma tylko 785 metrów. Obecnie pracuje przy budowie mostu tego 220-tu robotników; ukończenie ma nastąpić na jesieni r. p., a koszty obliczono na 4 milj. marek.— W zeszłą sobotę, około godz. 10-ej wieczorem, spotkały się w Czempiniu tuż przy dworcu kolejowym dwa pociągi towarowe. Przeszło 10 wagonów zostało uszkodzonych, oraz lokomotywa. — W sobotę wieczorem przejechał pociąg osobowy pomiędzy stacjami kolei inowrocławsko-bydgoskiej: Złotnikami a Nową Wsią, budnika kolejowego Schotta, który wśród silnej mgły, jaka tego dnia wieczorem spadła, nadchodzącego pociągu zapewne nie spostrzegł. — Część Orłowa w Prusach Zachodnich, mórg 700, leżącą zbyt odlegle od dworu, rozparcelował p. Kazimierz Ślaski w jednym terminie z wielką łatwością i po odpowiedniej cenie."

× **W stan spoczynku.** Kapitan armji niemieckiej, który ostatniemi czasy wystąpił w liście otwartym, pomieszczonym w *Figarze*, z ostrą krytyką powieści Zoli „*La Débâcle*", przeniesiony został w stan spoczynku. Zachowano mu jedynie prawo noszenia munduru.

× **Z deszczu pod rynnę.** O zabawnej przygodzie donoszą dzienniki monachijskie. Pewna wiekowa dziewica, ściśle przestrzegająca moralności kucharek swoich, posiadała szarą papugę, zwaną „Polly", która z nadzwyczajną łatwością powtarzała każde usłyszane zdanie. Pewnego dnia dostrzegła dama skradającego się do kuchni podoficera, czem do najwyższego stopnia oburzona, sążnistą palnęła kucharce reprymendę. Dziewczynie, widocznie, nauka nie w smak poszła, bo skoro się tylko sama znalazła w kuchni, aby sobie ulgę przynieść, zaklęła: „A bodajeś stara zamarła!" Biedaczka nie zwróciła uwagi na podsłuchującą ją papugę, która ze swej strony, nie miała nic pilniejszego, jak wpadłszy do pokoju pani, wrzasnąć jej nad uchem: „A bodajeś stara zamarła!" Dama przerażona wykrzykiem „Polly", której głos wydał się jej natchnionym, jęła szukać na złe rady u znajomych, a dowiedziawszy się, iż jeden z nich posiada papugę odmawiającą psalmy, postanowiła swoją oddać do niej na naukę i obydwa ptaki na czas jakiś zamknięto razem. Po kilku dniach, dama stęskniona za ulubienicą swoją, udała się do niej w odwiedziny. „Polly" jednak, skoro ją tylko spostrzegła, wrzasnęła po dawnemu: „A bodajeś stara zamarła!" na co bez namysłu towarzyszka jej: „Wysłuchaj, Panie, prośby naszej" dorzuciła.

× **Zamknięcie wystawy.** Zamknięcie VI-ej międzynarodowej wystawy sztuki w Monachjum, oznaczone pierwotnie na d. 28-ci b. m., odroczono na ogólne życzenie do d. 30-go. Aktowi zamknięcia żadne nie będą towarzyszyły uroczystości.

× **Przenosiny.** Głośny lekarz-masażysta, dr. Mesger, który w gronie pacjentów swoich tyle koronowanych głów

liczy, z d. 1-ym kwietnia przenosi się z Wiesbadenu do Paryża. Jako powód przesiedlenia, podaje lekarz zamiar kształcenia synów swoich w stolicy Francji.

× Głośna sprawa. Niebawem przed sądami rumuńskiemi rozpocznie się proces spadkowy, którego głównym bohaterem—następca tronu greckiego, książę Konstanty. W zesłym jeszcze roku zmarł w Dżurdżewie bogaty grek nazwiskiem Silleli, który cały swój majątek, wynoszący około dwóch miljonów franków, zapisał następcy tronu greckiego. Przeciw testamentowi temu wystąpili z protestem krewni zmarłego, twierdząc, iż sporządzony był w stanie niepoczytalności umysłowej, wywołanej u Sillely'ego nadużyciem trunków. Sprawa rozpocznie się z początkiem przyszłego miesiąca.

BAŃKI MYDLANE.

Neologizm.

X. za kilka rubli gotów jest do wszelkich usług—wszelkich, w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.

Pewnego razu zdarza mu się niezły interes.

— Zrobię to panu za niewielkie honorarjum—rzecze wprost interesantowi.

— Za honorarjum?—zapytuje ktoś z boku— chyba *dyshonorarjum...*

✻

Pierwszy śnieg.

Nie zdążyły opaść liście,
Aż tu śniegi przyszły białe.
Na przymurkach ptaki siedzą
Oniemiałe, osowiałe.

W przedwieczornej, cichej porze
Na kominku ogień błyska,
Rzuca jasne światła snopy
I na pokój iskry ciska.

Siadła babka przy kominku.
U pończochy błyszczą druty;
U nóg babki, na stołeczku
Siedzi wnuczek, jak przykuty.

Pruszy śnieżek... Mrok zapada...
Już noc idzie cicha, głucha...
Babka dziwy opowiada,
Wnuczek dziwów babki słucha:

„Pytasz, dziecię moje drogie,
Zkąd się śnieżek biały bierze?
To na niebie, tam, wysoko,
Aniołowie skubią pierze..."

NEKROLOGJA.

† Ś. P. HELENA ŁĄCKA,

panna, córka Leopolda i Aleksandry ze Skarzyńskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 20-go października r. b., przeżywszy lat 25. Pogrążeni w smutku rodzice i bracia zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, w kaplicy kościoła św. Antoniego (po-reformackiego), odbyć się mające w dniu 22 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, oraz dnia 23 b. m. w niedzielę, także o godz. **10 i pół** zrana, i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3–3941

† Ś. P.

Jakób Kurtz,

majster mularski,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 22-go października r. b., przeżywszy lat 52. Pogrążeni w nieutulonym żalu: żona, dzieci i siostra zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 24 b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3966

† Ś. p. Marja z Schmittnerów

1-go ślubu Schuttary,

2-go BEYER,

wdowa po Ferdynandzie Beyer, b. naczelniku górnictwa, dnia 22-go b. m. w Radomiu zakończyła życie. Pogrzeb odbędzie się dnia 24-go b. m., to jest w poniedziałek w Radomiu, na miejscowym cmentarzu, o czem osierocone córki, zięciowie i wnuki, rodzinę i przyjaciół zawiadamiają. —3968—

† Ś. P.

KAZIMIERZ syn Władysława KOZAŃSKI,

opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 20 października 1892 r. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wązki Dunaj № 8, dnia 23-go b. m., o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3962—

† Ś. p. Jan Liszewski,

po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 21-ym b. m. i r. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synem zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające d. 24-go b. m. i r. o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, t. j. w poniedziałek, o godz. **3-ej** po południu, z kaplicy św. Jana na cmentarz powązkowski. —3963—

† D. 25-go października, we wtorek, w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Popowskiego

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3964—

† W d. 24-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godz. **10-ej i pół** rano, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Hr. Józefa Zamoyskiego,

jako w rocznicę śmierci. —3954—

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy 3967

ś. p. Jana Kantego Gregorowicza

odbędzie się d. 24-go b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które siostra żony zmarłego zaprasza rodzinę i życzliwych.

† D. 24-go b. m., w poniedziałek, odbędzie się msza żałobna za duszę

ś. p. Michała Gruszeckiego

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godz. **10-ej** zrana, na którą rodzina zaprasza przyjaciół. 3951

† Przeniesienie zwłok

ś. p. Krystjana Ajass,

b. majstra szewckiego i obywatela m. Warszawy, z kaplicy cmentarnej ewangelicko-augsburskiej do grobu familijnego, odbędzie się w dniu 23-im października r. b., t. j. w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na które pozostała rodzina zaprasza znajomych. —3969—

† We wtorek, to jest dnia 25-go b. m., o godz. **10-ej** rano, w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, jako w przeddzień rocznicy śmierci

ś. p. Tomasza Borowskiego,

odbędzie się żałobna msza święta, na którą przyjaciół i życzliwych niniejszem zaprasza się. 2—3929

† **Za spokój duszy**

ś. p. Aleksandra Pytelskiego,

jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, dnia 24-go października, to jest w poniedziałek, o godzinie **wpół do 11-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —3949

NADESŁANE.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń, 20-go października.

Gdy cesarz ostatnim razem był w Czechach, odwiedził i Reichenberg, drugą stolicę kraju, lojalne gniazdo ludności niemieckiej. Zobaczył on tam, że policja miejska ubraną jest w pikelhauby i uniformy pruskie. Oczywiście zganił tę swawolę, a namiestnik, hr. Thun, domagał się od magistratu zmiany umundurowania. Żeby zupełnie pozyskać burmistrza, wyjednał mu nawet po wizycie cesarskiej order żelaznej korony trzeciej klasy. Pikelhauby jednak pozostały i klika burmistrza Schükera nie przestała teroryzować miasta urządzaniem uroczystości germańskich, *Sedanfeier*, nie respektowała żadnych rozkazów władz, ufając w to, że rząd nie będzie śmiał wziąć się do nich. Ale klika ta, jak w całej Austrji, tak i tam złączyła się z antisemitami, więc stanęła sztorcem nietylko do rządu, i do czechów, ale także do niemieckiej partji liberalnej.

W ostatnim czasie nakazy publikowania rozporządzeń o cholerze po niemiecku i czesku rzucał burmistrz do kosza, więc nareszcie ucho u dzbana się urwało; rząd przepędził całą klikę, burmistrza i radę miejską, komisarz namiestnictwa objął rządy miasta i przeprowadził nowe wybory. Dla niemców w ogóle jest to srogi despekt, ale liberalna partja bardzo temu rada, że antisemitów przyparto do muru. Gdyby nie ta okoliczność, byłby straszny krzyk i oburzenie, gdyż oczywiście ów dekret jest nadzwyczajną niespodzianką dla czechów, którzy ciągle się skarżyli, że mniejszość czeska jest w Reichenbergu krzywdzoną. Toż podczas pobytu cesarza turnery niemieckie nie chciały czechów dopuścić w uroczystościach i były tam skandaliczne bójki.

Ten *casus reichenberski* jest wielce symptomatycznym; cały Wiedeń wczoraj i dzisiaj tylko tem zajęty; redakcje radzą, co z tem począć, jak sprawę traktować. Hrabia Taaffe powiedział, że go to nie obchodzi kogo despekt spotyka: niemców, czy czechów; rząd karze winnych, jako winnych. Skrajni już się srożą i gotują nowe pasztety o „gwałt reichenberski" dla rady państwa.

Fizykat miejski ogłasza, że kilkadziesiąt wypadków tyfusu w Wiedniu rozdziela się na 19 dzielnic, że jest to zwykła rzecz o tym czasie, bez żadnych znamion epidemicznych.

Zima staje jako sprzymierzeniec przeciwko epidemjom. Chwyciła ona naraz; okoliczne wzgórza miały dzisiaj w nocy już śniegu na 5 cm. Nic dziwnego, skoro na zachodzie i na południu mrozy już nastały. Tutaj wszelako musi jeszcze wrócić sucha i pogodna, chłodna jesień na koniec winobrania, kiedy się odbywają bachusowe wycieczki do Klosternenburgu na moszcz i „*heuriger*", to jest świeże wino.

Policja wydała ponowny rozkaz względem obrony „kołowców" i pouczenia ludności wiejskiej w okolicach Wiednia, która jeszcze ciągle tych „djabłów" wyzywa i kamieniami na nich rzuca.

Ciekawą statystykę ogłasza magistrat. W lecie, gdy konsumcja mięsa zwykle spada, tego roku w trzecim kwartale wzrosła tutaj znacznie konsumcja mięsa końskiego. W tym samym czasie roku zeszłego spożyto tu koni 1484, a w roku bieżącym 1,561. Ceny nieco spadły: polędwica 30—40 cnt., przednia 28—32 cnt., tylna 32—36 cnt. za kilogram. Niebawem zostanie wybudowana nowa obszerna rzezalnia wyłącznie koni. Kiełbaski, tak zw. frankfurtery, albo *zweispeenner*, nazywane są tu obecnie *Distanzwürstel*, z uwagi, że tyle koni zginęło w wyścigach, więc dostarczyły materjału. Oczywiście jest to dowcip brukowy.

Mira Heller wypowiedziała umowę dyrekcji tutejszej opery. Zaszło nieporozumienie; miała śpiewać partje sopranowe, a przypadły jej altowe. Lubo miała powodzenie w „Proroku" jako Fides, jednak krytyka namiętnie się na nią rzuciła (ktoś postarał się o to!) zarzucając, że niema altowych tonów, więc partji „Orfeusza" Glucka już nie przyjęła. Jeżeli pozostanie przy niemieckiej karjerze, przyjmie może zaproszenie do Frankfurtu, albo powróci do karjery włoskiej. *A.*

✻

Berlin, 21-go października.

„Towarzystwo etyczne" wczoraj znowu odbyło posiedzenie. Zastanawiano się nad środkami, jakich użyć należy do osiągnięcia celów towarzystwa. Postanowiono przedewszystkiem zająć się „wychowaniem etycznem" młodzieży. Pierwszy sekretarz dr. Marcin Keibel, docent przy akademji Humboldta, urządzi osobne kursy dla młodzieży, nadto w niedziele, w godzinach porannych, odbywać się będą odczyty dla mężczyzn i kobiet na temat tych zapatrywań religijnych i politycznych z etycznego punktu widzenia. Jako mówcy zapisali się prof. Adolf Wagner słynny ekonom polityczny, socjalny demokrata Juljusz Türk, prof. uniwersytetu Steinthal, v. Egidy, pastor protestancki v. Soden, Doyauder, Bebel. Po odczytach dozwolona dyskusja. Fakt, że do towarzystwa etycznego należą mężowie o wielkim rozgłosie naukowym, jako to: słynny filozof Steinthal, ekonomista Wagner i inni, dowodzi, że bezreligijność w szerokich masach inteligencji niemieckiej w zatrważający sposób się rozrasta.

Wspomniałem wam już, że d. 31-go b. m. odbędzie się w Wittenbergu poświęcenie odrestaurowynego kościoła zamkowego w obecności cesarza i znacznej ilości książąt protestanckich. Jest to ten sam kościół zamkowy, do którego drzwi Luter przybił słynne swoje tezy d. 31-go października 1517-go r. Znajdują się w tym kościele groby: Lutra, Melanchtona i ich protektora elektora saskiego Fryderyka Mądrego. Trzy razy kościół ten gorzał: roku 1549, 1760 i 1813-go w czasie oblężenia; raz był rażony piorunem. Upatrywano w tych wypadkach karę niebieską.

Rokowania pomiędzy dzierżawcą Wallner-teatru Lesserem a właścicielami teatru nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Pan Lesser ustępuje z d. 1-ym listopada. Los teatru rozstrzygnie się w tych dniach. Dyrektor Blumenthal rozpoczął pertraktacje z właścicielami teatru, celem urządzenia tam z personelem swoim szeregu przedstawień „Podróży na Wschód". W teatrze Lessinga bowiem rozpoczyna z d. 1-ym listopada słynna artystka Eleonora Duse wraz z trupą włoską serję występów gościnnych.

Towarzystwo prasy berlińskiej dokonało na zebraniu ogólnem d. 15-go b. m. wyboru zarządu. Spielhagen odmówił przyjęcia urzędu pierwszego przewodniczącego z powodu wątłego zdrowia; obrano w jego miejsce radzcę Wicherta, na zastępcę zaś Wengla. *K.*

✻

Paryż, 20-go października.

Trzeci fotel w w Akademji opróżnił się przez śmierć Kamila Rousset. Uczony ten urodził się w r. 1821-ym, początkowo był profesorem lyceum, od r. 1864-go bibljotekarzem i historjografem w ministerjum wojny. Urząd ten piastował dość długo. Z tej epoki pozostały cenne prace historyczne, które mu otwarły wstęp do Akademji francuzkiej w 1871-ym roku. Umarł w Saint-Gobain, gdzie też odbędzie się pochowanie zwłok w grobie rodzinnym.

W salonach „Grand-Hôtel'u" odbył się wczoraj mityng

protekcjonistów, organizowany przez stowarzyszenia rolników i przemysłowców francuzkich w celu zaprotestowania przeciwko projektowi konwencji francuzko-szwajcarskiej. Zebrali się przedstawiciele różnych gałęzi produkcji, prezesowie izb handlowych, deputowani i senatorowie. Najprzód zabrał głos prezes stowarzyszenia przemysłowców, Aclocque, który wykazywał niebezpieczeństwo, na jakie narażone będą przemysł i rolnictwo francuzkie w razie przyjęcia projektu, który z konieczności zmusiłby następnie według art. 11-go traktatu frankfurckiego do wszelkich ustępstw dla Niemiec. Przypominał, że rząd obiecał nie naruszać taryf, zanim doświadczenie nie wykaże ich szkodliwości, a tymczasem właśnie rok bieżący jest dowodem, że system obecny jest korzystnym dla Francji, bo nadwyżka eksportu w porównaniu z takimże okresem czasu r. z. wynosi 97 miljonów, import zmniejsza się w sposób widoczny, a produkta żywności spadają do ceny niebywałej. Mówca uważa, że nie $2\frac{1}{2}\%$ produktów byłoby dotkniętych przez konwencję, jak twierdzi minister Roche, ale 15% produktów rękodzielniczych. W końcu zaklina parlament aby nie szkodził interesom $^{85}/_{100}$ ludności Francji. Następnie przemawiali delegaci różnych stowarzyszeń rolniczych i przemysłowych, gorąco protestując przeciw konwencji, w tym więc też duchu zawotowany został wniosek ostateczny obrad.

Według raportów, przesłanych do ministerjum przez prefektów, okazuje się, że zbiory jęczmienia i owsa w r. b. są następujące: jęczmienia 17,626,423 hektolitrów z przestrzeni zasianej 960,154 hektarów; owsa zaś 85,858,580 hektolitrów z przestrzeni zasianej 3,800,516 hektarów.

Świeży cyrkularz ministerjum sprawiedliwości wywołał niezadowolenie i krytykę w kołach sądowników tutejszych. Jest to szczegółowa instrukcja, ułożona punktami, a mająca na celu przyśpieszenie czynności sądowych. Wszystkie sprawy cywilne mają być podzielone na dwie kategorje: do pierwszej mają należeć sprawy pilne i proste, a do drugiej—bardziej skomplikowane, a mniej pilne. Przedewszystkiem będą rozstrzygane pierwsze. Prócz tego dwa razy tygodniowo sędziowie mają odbywać konferencje z adwokatami dla poznania dokładnego spraw oraz ich klasyfikacji. W sprawach mniejszej wagi sędziowie mają starać się o doprowadzenie do zgody stron, jako też o ograniczenie do *minimum* roli adwokata. Posiedzenia sądu trwać mają conajmniej $4\frac{1}{2}$ godzin dziennie z przerwą 15-minutową. Wreszcie co miesiąc mają być przesyłane do ministerjum szczegółowe sprawozdania że spraw osądzonych i zaległych wraz z wyłuszczeniem powodów zalegania.

Towarzystwo kolei północnej wprowadziło inowację, mianowicie roczne i półroczne bilety dla uczniów, mieszkających w odległości 3, 4 lub 5 kilometrów od zakładu naukowego. Bilet roczny kosztować będzie: 18, 25 i 31 franków, półroczny zaś 12, 17 lub 20 fr. Zapewne i inne towarzystwa kolejowe pójdą za tym przykładem.

Z.

*

Rzym, 18-go października.

Wczoraj Ojciec św. dawał długie posłuchanie panu von Bulow, nowemu ministrowi pełnomocnemu pruskiemu przy Stolicy św., który przedstawił także swoją córkę.

Mówią, że Ojciec św. wciąż pracuje nad allokucją, którą ma wypowiedzieć na przyszłym konsystorzu, a w której ma się zastanawiać nad obowiązkami religijno-politycznemi katolików we Francji, nad położeniem papiectwa w Rzymie i nad osobliwemi postępami i rozwojem katolicyzmu w Anglji.

Papież, przyznawszy młodemu margrabiemu Juljuszowi Sachetti, który się ożenił z ostatnią z książąt Barberinich, prawo noszenia nazwiska i tytułu wygasłego rodu Urbana VIII-go, co też zarówno przyznane mu zostało przez króla i rząd włoski, mianował tegoż nowego księcia drugim dowódzcą swojej straży szlacheckiej, czyli gwardji. Pierwszym zaś jej naczelnikiem, czyli jenerałem, jest książę Altieri, który będąc już w nader podeszłym wieku i straciwszy niedawno ukochaną córkę, oświadczył chęć złożenia pomienionego dowództwa. Następcą więc jego będzie książę Juljusz Barberini-Sacchetti.

W Palestrinie, starodawnej lenności domu Barberinich, niebezpiecznie zachorował biskup tameczny, kardynał Angelo Bianchi, djetarjusz, który się był udał do tej swojej podmiejskiej stolicy *suburbicaria*, dla bierzmowania tamecznych dzieci.

Popularny rzymski dziennik *Folchetto* ogłasza nader udatny sonet włoski 17-letniego poety Zygmunta Kulczyckiego, młodszego brata podsekretarza króla Humberta. Młody Zygmunt zwrócił już na siebie uwagę literatów. Przekład jego „Krymskich sonetów" Mickiewicza jest znakomity. Maestro Trocchi, znany kompozytor rzymski, zastosował przekład włoski do muzyki Moniuszki, aby „Sonety krymskie" popularnemi we Włoszech uczynić.

D.

*

Londyn, 17-go października.

Nad kwestją, kto ma dziedziczyć urzędowy wieniec poety-laureata po Tennysonie, zacięta toczy się polemika w kołach dworskich, politycznych i literackich. Wiadomo, że decyzja zależy od królowej, która w tej sprawie nie potrzebuje zasięgać rady ministrów, ponieważ pensja laureata (72 fst. rocznie) płatną jest z listy cywilnej.

Najpierwszym kandydatem jest oczywiście Algernon Swinburne; ale przeciwko niemu powstają dawne jego... grzechy: poezje skrajnie antidynastyczne i utwory innego rodzaju—niemożliwe w bibljotekach szkolnych i buduarowych. William Morris, choć może najgodniejszy wawrzynów Tennysona, wyznaje zasady demagogiczne i przewodniczył w demonstracjach pospólstwa na skwerze trafalgarskim. Sir Edwin Arnold (autor „Świateł Azji") jest piewcą budaizmu i — właścicielem *Daily News*, organu jednego stronnictwa politycznego.

Prawdopodobnie więc laureatem zostanie Lewis Morris, poeta trzeciorzędny, ale dobrze widziany u dworu i oddany stronnictwu gladstońskiemu. Temu to Morrisowi królowa „rozkazała" napisać odę po śmierci księcia Clarence (Tennyson był wtedy ciężko chory). Szerokie koła znają go lepiej, jako gorliwego agitatora i ciętego mówcę politycznego.

„Czemużby kobieta nie odziedziczyła wakującej godności?"—pytają kobiety i stawiają jedyną kandydaturę pani Joanny Ingelow, autorki bardzo mglistych utworów lirycznych. Odpowiedź dały redaktorki tygodnika *Ladies' Pictorial*: „Bo, jeśli cośkolwiek nie ulega najmniejszej wątpliwości, to fakt, że tylko mężczyzna może być tłumaczem prawdziwego natchnienia poetycznego. Od Homera do Tennysona, żadna kobieta nie stanęła jeszcze na wyżynie choćby drugorzędnych mistrzów sztuki poetycznej."

Księżna of Newcastle i lady Fryderykowa Cavendish wystąpiły na „kongresie protestanckim" w Portsmouth z odczytami o palącej kwestji... niewstrzemięźliwości kobiet w wyższych kołach towarzyskich. Ostatnia prelegentka przypomniała owe krzesła, głęboko wydrążone, jakie dotąd w wielu domach angielskich można widzieć,—krzesła, specjalnie zrobione dla biesiadników przeszłego wieku, ażeby, po zbyt obfitych libacjach... nie wypadli z siedzeń pod stół. Dzisiaj — zmieniły się czasy: mężczyzni stają się wstrzemięźliwymi, a panie angielskie obywają się coraz trudniej bez... *brandy*, *whisky* i tego, co zowią „białym kieliszkiem" (szampana). Wyszła dziś z mody filiżanka czekolady lub herbaty po rannem zbudzeniu się: „sama pani wstaje z łóżka, skrada się do ulubionej szafki i cichaczem wypija szklankę szampańskiego, bez której dniaby rozpocząć nie mogła!"

Na tę straszliwą chorobę nie widzą prelegentki innej rady, jak... „osądzenie i ogłoszenie win i wódek za rzeczy ordynarne w dobrze wychowanem towarzystwie, tak obrzydliwe, jak żucie tytuniu!" *Ed. N.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 22-go października. (*T. Aj. półn*). — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz wraz z Małżonką przejechał wczoraj wieczorem przez Wiedeń do Florencji.

Paryż 22-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj prezydent Carnot przyjmował Ich Cesarskie Wysokości Wielkich Książąt Włodzimierza i Aleksego Aleksandrowiczów i natychmiast oddał Ich Cesarskim Wysokościom wizytę.

Petersburg 22-go października. (*T. Aj. półn.*)— *Birż. wiedom.* słyszały, że propozycje niemieckie w przedmiocie traktatu handlowego russko-niemieckiego będą roztrząsane w początku listopada, po powrocie do Petersburga głównych członków utworzonej w tym celu komisji.

Petersburg 22-go października. (*T. Aj. p.*) — *Nowoje wremia* słyszało, że w Petersburgu rozpocznie w końcu jesieni swoje czynności komitet centralny do przesiedlania żydów.

Petersburg 22-go października. (*T. Aj. półn.*)— Wczoraj podczas przedstawienia komedji Ostrowskiego „Żartownisie", zmarł podczas odgrywania roli aktor Swobodin.

CHOLERA.

Petersburg 22-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Wskutek znacznego zmniejszenia się liczby wypadków cholery w Petersburgu, zamiast biuletynów o chorych i wykazów imiennych nowo zapadających na epidemję, wydawane będą ogólne sprawozdania. W d. 20-ym października zachorowało osób 2, wyzdrowiało 16, zmarły 2 i na dzień 21 pozostało w szpitalach chorych 71.

Berlin 22-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— Dekret cesarski wyraża zadowolenie ze skuteczności środków, podjętych celem zażegnania cholery.

Hamburg 21-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj zameldowano dziesięciu chorych. Nikt nie umarł.

Toruń 22-go października. (*T. pr. K. W.*) — Zbadanie wody wiślanej pod względem bakteriologicznym nie odkryło lasecznika cholerycznego.

Toruń 22-go października. (*T. pr. K. W.*) — Na Bydgoskiem Przedmieściu zmarł tu we czwartek szyper z Królestwa, nazwiskiem Władysław Ulatowski, który, przebywszy w Silnie kwarantannę i we wtorek wypuszczony, do Torunia do krewnych przybył. Zachorowała także posługaczka w barakach w Silnie, lecz ma się lepiej. Tratwę, na której pierwszy flisak zachorował, oznaczono żółtą chorągiewką i pozostawać ona będzie przez 7 dni w kwarantannie. Poszukiwania bakterjologiczne nie wykazały dotąd bakcylusa cholerycznego w Wiśle pod Toruniem.

Królewiec 22-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Prezes rejencji królewieckiej rozporządził, że wstęp osobom z Królestwa do Prus w powiatach nitorskim i szczycieńskim dozwolony jest wyłącznie pod Iłowem i Opaleńcem, przez ostatni przykomorek atoli dopiero po urządzeniu tamże kontroli lekarskiej. Żandarmerję nadgraniczną w powiatach niborskim i szczycieńskim, złożoną dotychczas z 5 żandarmów konnych i 2 pieszych, wzmocniono dwunastoma podoficerami z pułku dragonów.

Bukareszt 22-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj do północy zachorowało osób 24 zmarło 14.

ŚNIEGI.

Toruń 22 go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Spadły tu wielkie śniegi. W nocy było —2° R.

Grac 22-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Śnieg połamał w okolicy grube gałęzie i pozrywał druty telegraficzne.

WIELKI POŻAR.

Hamburg 22-go października. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Palą się tutaj śpichrze kompanji przewozowej hambursko-amerykańskiej (Hamburger-Americanische-Packetfarth-Gesellschaft). Przy gaszeniu ognia kilku strażaków poniosło rany. Domniemane straty przenoszą miljon.

Hamburg 22-go października. (*T. Aj. p.*) — Straty spalonych magazynów hambursko amerykańskiego towarzystwa przewozowego, obliczają powyżej miljona. Około 500 robotników pozostało bez zajęcia wskutek tego pożaru. Brandmajster straży hamburskiej ciężko raniony.

TAJEMNICZA SPRAWA.

Paryż 22-go października. (*T. pr. K. W.*) — Ministrowie wojny i marynarki nakazali surowe śledztwo w sprawie tajemniczego zgonu porucznika Quiquereza. Rodzina zmarłego, której imieniem pułkownik Fix ogłosił sensacyjny memorjał, utrzymuje, iż Ségonzac zamordował go śpiącego, zazdroszcząc mu powodzenia wyprawy (którą Quiquerez podejmował na własną rękę z pobudek romantycznych, celem podobania się swej narzeczonej; *przyp. red.*)

SULLY PRUDHOMME.

Paryż 22-go października. (*T. p. K. W.*) — Poeta Sully Prudhomme niebezpiecznie zachorował.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 22-go października. (*T. pryw. Kur. W.*) — Wszystkie dzienniki są żywo dotknięte ciężkiemi stratami, które ponosi pułkownik Dodds w Dahomeju. Przy tej sposobności odkryto, że Dodds używał po raz pierwszy, przy szturmie do oszańcowań dahomejskich pocisków melinitowych. Efekt ich miał być okropny. Dahomejczykowie padali starci na miazgę, tak że nie można było po zdobyciu oszańcowań policzyć trupów. Melinit wydaje gaz nie do zniesienia.

KLĘSKI ELEMENTARNE.

Rzym 22-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Spustoszenia, poczynione przez powódź w Sardynji są straszne. Tory kolejowe podmyte. Miejscowości Assemini i Sansperate zniszczone. Wezbrane strumienie górskie setki podruzgotanych domów zwaliły na Sansperate. W Reggio spadł grad, w Bergamo śnieg.

WYSTAWA W GENEWIE.

Genewa 22-go października. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Zebranie kupiectwa uchwaliło urządzić tutaj w roku 1896-ym narodową wystawę rolnictwa i sztuki.

POŚWIĘCENIE WYSTAWY.

Chicago 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Wczoraj biskupi dokonali poświęcenia gmachów wystawy. Sto tysięcy ludności towarzyszyło ceremonji. Artylerja dawała salwy.

Chicago 22-go października. *(Tel. Aj. półn.)*— Ceremonja uroczystego poświęcenia gmachów wystawy rozpoczęła się o świcie salwami armatniemi, pocżem przez miasto przeciągnęła długa procesja. Uroczystość główna odbyła się we wspaniałej „Sali Ameryki", w obecności przedstawicieli wszystkich narodów. Zastępcą prezydenta, który nie mógł wziąść w uroczystościach udziału z powodu słabości żony, był wiceprezydent Morton.

Budapeszt 22-go października. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Sejm zaniechał prowadzonej od wtorku rozprawy nad zaproszeniem do udziału w uroczystości uwieńczenia pomnika honwedów i pomnika jenerała Hentzi, który w roku 1848-ym zbombardował Budapeszt. Rozprawy stały się zbytecznemi wobec odroczenia terminu odsłonięcia pomnika honwedów. Opozycja utrzymuje, iż gabinet powinien ustąpić, ponieważ poniósł klęskę.

Budapeszt 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*—Stanowisko prezesa ministrów węgierskich, Szapary'ego, jest wskutek odłożenia sprawy pomników pamiątkowych silnie zachwiane. Cesarz wzywał dziś do Gödöllö ministra honwedów, Fajerwary'ego dla zdania sprawy w tym przedmiocie. *(Aj. półn.)*

Berlin 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Ahlwardt rozpoczął wczoraj odsiadywać karę.

Paryż 22-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Dziś zrana prezydent Carnot przyjmował posła włoskiego, Resmana, który doręczył mu list króla Humberta z wyrażeniem podziękowania za udział eskadry francuzkiej w uroczystościach w Genui. *(Aj. półn.)*

Paryż 22-go października. *(T. pr. Kur. W.)* — Według doniesień z Madagaskaru, stan obecny jest tam zupełnie zadawalniający. *(Aj. półn.)*

Paryż 22-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Francja zażądała od Chin usunięcia jenerała komenderującego na granicy Tonkinu, wielce dla Francji nieprzyjaznego.

Londyn 22-go października. *(Tel. Aj. półn.)*— Do *Timesa* telegrafują z Simli, iż do Indyj przywieziono 33,000 karabinów magazynowych z 320-ma miljonami patronów. Wskutek tego wszystkie oddziały piechoty angielskiej, rozmieszczone w Pendżabie i Beludżystanie, w ciągu kilku tygodni otrzymają nowe uzbrojenie.

Konstantynopol 22-go października. *(Tel. Aj. półn.)*—Dyrektor liceum greckiego w Monasterze macedońskim został aresztowany pod zarzutem, iż zamierzał utworzyć komitet rewolucyjny i utrzymywał stosunki z kreteńskiemi komitetami. W mieszkaniu jego znaleziono kompromitujące papiery, które odesłano sułtanowi.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 22-go października. *(Telegram prywatny Kurj. W.)*— Słabe usposobienie znowu wszechwładnie zapanowało na dzisiejszej giełdzie. Pomimo najlepszych zewsząd wiadomości, kursy wczorajsze się nie ostały, tembardziej, że zaofiarowanie górowało nad popytem. Ruble w tranzakajach końcomiesięcznych w kilka minut po rozpoczęciu czynności obniżyły się do 202.50, lecz w chwili urzędowego zamknięcia obrad podniosły się do 202.75 i po nieznacznych wahaniach utrzymały ten poziom z chwilą zakończenia czynności. W porównaniu z notowaniami wczorajszemi, ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 70 fen., z weksli krótki i długi Petersburg staniały o 80 fen., podczas gdy weksle na Wiedeń pozostały bez zmiany. Z papierów listy zastawne ziemskie obniżyły się o 20 kop., tyleż straciły pożyczki wschodnie III-ej emisji, podczas gdy listy likwidacyjne utrzymały swój poziom. Bez zmiany notowano $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, 4% konsolidowane pożyczki russkie r. 1880-go, oraz premjówki russkie z r. 1864-go, podczas gdy 6% russka renta złota z r. 1883-go staniała, a premjówki II-ej serji poszukiwane przez spekulantów zyskały. Kupony celne zdrożały o 20 fen. (324.40). Akcje kredytowe austrjackie o $\frac{1}{10}$% wyżej. Prywatne dyskonto bez zmiany ($2\frac{3}{8}$%). Żyto staniało; w towarze gotowym o 50 fen., a w dostawowym o 25 fen.

Berlin 22-go października. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)*—

Bil. bank. rus. w tr. nast.	202 50	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	—.—	Akcje kredytowe	165.10
Wek. na Petersb. krót.	201.90	Wek. na Londyn kr.	20.37
Wek. na Petersb. dług.	201.20	„ „ dł.	20.26^5
Bil ban. russk. na dost.	202.50	Żyto w tow.gotow.	141.—
Wschodnia poż. II em.	65.70	Żyto na wiosnę	141.—
Listy zast. serji 1-ej	63 90		

Kursy z d. 21-go października 203.20 —.—, 202.70, 202 —, 203.—, 65.90, 64.10 165.—, 140 50, 140.75.

Petersburg 22-go października.—100.15, 237.25, 217.25, 8.02.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Na kijowskim rynku cukrowym w ciągu ostatnich 2-ch tygodni dokonano tranzakcyj na 1,600,672 pudy z nowej produkcji. Ceny cukru podniosły się znowu i obecnie wahają się około rs. 5 za pud mączki. Cena minimalna wynosiła rs. 4.60 za pud z zadatkiem 43 kop. z odbiorem w październiku na st. Proskurów, maksymalna zaś cena doszła do rs. 5.50, z zadatkiem 25 kop. z odbiorem w maju na stacji Moskwa. Większość tranzakcyj dokonano po rs. 5 do rs. 5.10 za pud mączki. W obrotach uczestniczyli prawie wyłącznie spekulanci. Reasumując wszystkie tranzakcje, będziemy mieli następujące cyfry: 274,000 pudów na wrzesień-luty po rs. 4.60 do rs. 5.30; 651,000 pudów na wrzesień-luty po rs. 4.65 do rs. 5.10, z zadatkiem 15 kop. do 100 kop.; 78,000 pudów na październik-maj po rs. 4.90 do rs. $5.12\frac{1}{2}$, z zadatkiem 25 do 40 kop.; 121,000 pudów na grudzień-maj po rs. 4.75 do rs. 5; 42,000 pudów na kwiecień-maj po rs. 4.95 do rs. 5.10; 374,472 pud. na kwiecień-czerwiec po rs. 4.80 do rs. 5.50, z zadatkiem 25 kop. do 100 kop.; 20,000 pudów, z których 10,000 pudów na grudzień-luty i 10,000 pudów na maj-czerwiec po rs. 4.90, z zadatkiem 50 kop. Ceny rafinady w Kijowie pozostały bez zmiany i wynoszą: Towarzystwa Rafinerji kijowskiej I-szy gatunek rs. 6.20, hr. Bobryńskich I-szy gatunek rs. 6 30, Towarzystwa „Gniewań" I-szy gatunek rs. 6.20; cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Gdańsk 20-go października. — Pszenica wogóle miała dziś dobry popyt i, zarówno w towarze krajowym jak i tranzytowym; osiągała ceny pełne. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 127 f. 128 m., jasno-pstrą obciągniętą 131/2 f. 130 m., szklistą 135 6 f. 135 m., jasno-pstrą 131 funt. 136 mar., 131/2 137 m., 133/4 f. 139 m., wysoko-pstrą 132 fi 134 f. 137 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik-listopad $131\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $130\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj $134\frac{1}{2}$ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 133 mar. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 125 f. i 127 f. 116 m., 125 f., 127,8 f. i 128 f. $115\frac{1}{2}$ mar., 129 f. i 130 f. 115 m., 130 f. 114 mar., obsadzone 122 f., 123/4 funt. 124 f. i 125 6 f. 113 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na październik dolno-polskie 117 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 114 mar. płacono, na kwiecień-maj dolno-polskie 111 mar. w zaofiarowaniu, 110 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 116 m. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano polski tranzyto jasny 112 f. 120 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 120 m., na paszę 113 mar. za tonnę targowano. Bon galicyjski tranzyto biały 133 m. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto 152 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.95 m., 4.05 m., miałkie 3.70 mar., $3.72\frac{1}{2}$ m. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.20 m., wczoraj sprzedcno obsadzone po 4 mar. za 50 kilogramów. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym i z krótką dostawą $50\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 50 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym i z krótką dostawą $30\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 30 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna, a w Magdebrguu bardzo mocna. Kurs w Gdańsku 203.15 mar. za 100 rs.

Szarada.

(Ułożyli: F. G. i J. H. z Kalisza).

Pierwsze częścią ciała,
Drugie skutkiem ciała,
Wszystek panna Dorota
Na część ciała wdziała.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 288:

Wieś: MI-NO-GA.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Bronisława Fejgin, Anastazja C.; panowie: M. i P. Rokossowscy, T. Fedorenko.

Z prowincji: Andziula S. ze Słomnik, Rozalja Rosenblat i S. Urstein z Piotrkowa, oraz Sofijka M. ze Słomnik.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Romanowi J. z Kielc.* — Jak widać z powyższego, rozwiązanie pańskie było wadliwe. Co do pytania, w liście zawartego, odpowiedź na nie znajdzie sz. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Andziuli S. ze Słomnik.*—Że „czarne," domyślaliśmy się tego. Dla czego pragniemy poznać oryginał, wyjaśni przesyłka, jeżeli zwłaszcza została zerwana w... noc świętojańską.

— *Panu Izraelowi Ol.*—Widocznie listu jego nie otrzymaliśmy w terminie właściwym.

— *Zofijce M.* — Jedyna rada: powrócić. Na granicy Warszawy spotka się pani wprawdzie z... karbolem, nic to jednak wobec całego szeregu serc, wyczekujących w mieście... lokatorki.

— *Panu A. Grützh.*—Arytmogryf, którego osią jest nazwisko przez pana przytoczone, oddawna posiadamy w tece. Zużytkować przeto pańskiego zadania nie możemy.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 22-go października 1892 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 21-go g. 9 w.	749 9	77	PdW	2.6	=	2.0
D. 22-go g. 7 r.	740.8	100	W	—1.1	=	—0.8
„ g. 1 pp.	735 4	100	PdW	—0.6	=	—0.4

W ciągu d. 21-go b. m.: Temperatura najniższa C. —4 1 = R. —3.2; „ najwyższa C. 5.0 = R. 4.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.7.

PATENTY na wynalazki we wszystkich krajach świata wyrabia i zużytkowuje Biuro techniczne międzynarodowe Inż. *Kazimierz*

OSSOWSKI

były asystent Politechniki berlińskiej
Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3. 1311r

Szkoła malarstwa i rysunku
DLA KOBIET
Miłosza Kotarbińskiego
ulica ***Widok nr 14.*** 3710

LECZNICA 3443
dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.
Przyjęcie codziennie od 9—10-ej i od 12—1-ej. Opłata za poradę kop. 40. W niedziele bezpłatnie.

— ***Doktór Kuczyński*** homeopata, powrócił—przyjmuje chorych jak zwykle.
Warecka 15. 3961

Skład Futer
J. LEHRA

egzystujący od roku 1865, przeniesiony został na ulicę Świętojerską 22 wprost placu Krasińskiego i poleca wielki wybór najświeższych i najlepszych towarów futrzanych tak gotowych jakoteż skórek i błamów różnego gatunku.
Ceny nader umiarkowane. 3952

Do utworzenia
Towarzystwa Akcyjnego Browaru

potrzebny ***Wspólnik*** z kapitałem około ***rubli 80,000.*** Wiadomość w składzie piwa ***J. Wallmana*** ul. ***Wilcza nr 8.*** 3970

— Dr ***W. Belkie*** choroby weneryczne i skórne. Krak.-Przedm. nr 10. 3714

Skład Futer
P. STARKMAN

w gmachu teatru Wielkiego.
Poleca wszelkiego gatunku ***futra damskie i męzkie gotowe,*** jako też w ***błamach i skórkach.***
Garnitury futrzane, czapeczki damskie, boa, czapki męzkie.
Obstalunki wykonywa spiesznie po cenach bardzo umiarkowanych. 3936



MARKA FABRYCZNA

Najwyżej zatwierdzone S.-Petersburskie Towarzystwo Prochowe po kilkoletnich wyczerpujących próbach wypuściło

PROCH BEZDYMNY pod nazwą „SOKÓŁ"

który doskonale nadaje się do broni myśliwskiej i nie działa szkodliwie na lufy, co przy użyciu angielskiego bezdymnego prochu Schultza niejednokrotnie się zdarzało. — Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie u Reprezentanta Towarzystwa ***B. Ronczewskiego,*** Królewska nr. 25.
Opakowanie ćwierć i półfuntowe. 3935

3909 Dr ***J. Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjm. z chorobami ***skórnemi i wenerycz.*** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

HENRYK YENNY
nauczyciel francuskiego, powrócił z zagranicy. Przyjmuje codziennie od 12—3-ej Wspólna 10, m. 2. 3940

Instytut Gimnastyczno-Leczniczy
i Szkoła Fechtunków Braci Graff
Leszno nr 18. 1466r

Zarząd
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 12 (24) października r. b. nie będą wysyłane pociągi osobowe nr 11 i 12, kursujące między Warszawą i Otwockiem jak również z wyżej wspomnianej daty przerwanem zostanie przyczepianie wagonów passażerskich do towarowego pociągu nr 222 na stacji Praga Nadwiślańska. Niezależnie od tego od dnia 16 (28) października nie będą wysyłane pociągi osobowe nr 14 i 15, kursujące między Warszawą i Nowo-Georgiewskiem. 1500r

---

TEATR ELDORADO.
Trupa L. J. Mańko.
Dziś: 1) „Cyganka Aza" operetta w 6-iu akt. z chórami i tańcami. 2) „Nim przebędziesz wody poznaj wpierw ich brody", wodewil w 1-ym akcie. 1498r

---

— ***Dr Antoni Chełmiński, akuszer,*** przeniósł się w aleje Jerozolimskie 82. 3955

Dr M. Malcz, Erywańska 6. 4957

— Zakład dla syfilitycznych i skórnych dra ***Kadlera.*** Przyjęcie Wierzbowa 6. 3958

Dr med. Aleksander Zylberman
przeprowadził się na ulicę Elektoralną nr 17. 3956

— Gabinet dentystyczny ***Z. Beaurain,*** Nowy-Świat 46. 3892

Dr S. KLEJN, 3922
ordynator kliniki uniwersyteckiej w szpitalu Dzieciątka Jezus, powrócił z zagranicy. ***Przechodnia 8 (Żabia 7).*** Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (specjalnie serca i nerek) od 4—5 po poł.

A. WŁODKOWSKI

8, CZYSTA 8,

otrzymał na sezon bieżący wszystkie

NOWOŚCI

pochodzące z najpierwszych domów zagranicznych i krajowych i takowe sprzedaje:
Wełny ORYGINALNE ANGIELSKIE od 1 rs. łokieć.
Wełny okryciowe czarne i kolorowe gładkie i fantazyjne od 1.50 kop.
Suknie wizytowe strojne od 20 rs.
Jedwabie na suknie czarne i kolorowe od 1.20 kop. do 3 rs.
Za trwałość Czarnych Wełn Magazyn gwarantuje.
Mając w Magazynie li tylko **NOWOŚCI** z obecnego sezonu uprasza się Klijentelę, aby we własnym jej interesie osobiście przekonała się
o niebywałym wyborze i nader przystępnych cenach.
Przy WYPRAWACH 10% ustępstwa.
1431R



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5,

poleca **ROWERY**

z najlepszych fabryk HUMBER et Comp., KLEYERA, RUDGE CYCLE Comp., HILLMAN, HERBERT et COOPER.—Świeży transport Rowerów „SŁAWA" niemieckiej fabryki SEIDEL et NAUMANN, po cenach zniżonych.

UWAGA. Na ROWERACH z fabryki HUMBER & COMP., zdobyto na tegorocznym 100 wiorstowym wyścigu: a) TYTUŁ MISTRZA JAZDY WELOCYPEDOWEJ NA KRÓLESTWO POLSKIE, b) WIELKI MEDAL ZŁOTY. c) WIELKI MEDAL SREBNY, d) MEDAL BRONZOWY.

UWAGA. Na rowerach z fabryki HUMBER et COMP., zdobyto w dniu 24 i 25 Września w biegach otwartych dla wszystkich: a) PODZIĘKOWANIE PIŚMIENNE OD KOMITETU TOWARZYSTWA CYKLISTÓW w WARSZAWIE, ZA DOSTARCZANIE NAJLEPSZYCH ROWERÓW; b) 3 MEDALE ZŁOTE; c) 3 MEDALE SREBRNE; d) DYPLOM ZWYCIĘZCY NA TORZE DYNASOWSKIM.—Na Rowerach z fabryki H. KLEYERA zdobyto: a) MEDAL ZŁOTY; b) 3 MEDALE SREBRNE; c) MEDAL BRONZOWY 1355r

LUDWIK HILKNER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 5—Telefonu Nr 555,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca **Reisceigi**, **Scyzoryki**, **Brzytwy**, **Nożyczki**, **Noże i Widelce** stołowe i kuchenne, **Naczynia kuchenne** żelazne i emaljowane, **Garnitury i podstawy do umywalń**, **Narzędzia Rzemieślnicze i ogrodnicze**, **Maszynki benzynowe**, **Maszynki** do siekania mięsa, **Żelaza** stalowe i mosiężne, **Wyżymaczki „EMPIRE"** amerykańskie i **Pazie** do sukien. 1323r

„Żądać Koniak „Impérial"

NATURALNY

COGNAC

z winogron KRYMSKICH fabryki

„IMPERIAL"

w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Bruksellі 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych i w sklepach Stow. Merkury w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 8 wiader, w Kantorze fabrycznym. 1227r

NOWO-OTWORZONY

Skład bardzo tanich **FIRANEK** E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13

1375r

W WARSZAWIE.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

9-go Października b. r. skradzione zostały

Listy Zastawne

Towarzystwa Ziemskiego I emisji za

№ 48953 . . . . na 500 rs.
№№ 71555 i 85128 . po 250 rs.
№№ 163876 i 165067 . po 100 rs.

Razem na 1,200 rs.—Uprasza się kantory bankierskie i wekslu o zwrócenie uwagi przy rozmianie na oznaczone numera i w razie wykrycia, o zawiadomienie pod № **54** lit. **a** na Wspólnej ulicy, do Tadeusza Mikołajczyka. 1789

Węgiel i Drzewo

Arnold Oryng,

egzystuje od 1874 r.—**Składy**. Towarowa № 17. Telefonu №№: 700 i 440. Dostawa detaliczna. 1744

Złoto, Srebro i Platery

kupuję, płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. **Najtaniej** sprzedaję **obrączki**, **biżuterję**.—**Wyprawy srebrne** nowe i odnawiane.—**Reparacje**. **Nowy-Świat 61**, 1-szy dom za Świętokrzyzkią, 1-sze piętro, mieszkania 15, **Henryk Juwiler**, jubiler. 315

Salon Mód

M-me Henriette,

przeniesiony z Senatorskiej na Marszałkowską 142 (5-ty dom od Zielonego placu) i po przyjeździe właścicielki z zagranicy zaopatrzony został w najświeższe modele i kopje kapeluszy damskich i dziecinnych, które poleca Szanownym Damom. **Ceny nizkie**. **Marszałkowska 142**, 1-e piętro (5-ty dom od Zielonego Placu). 1739

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", w cenie od rs. 1.30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5; 1113r

oraz w sklepach „Merkury".

Zakład Szczotkarski

Stanisława Zaborskiego

w Radomiu.

ulica Długa, dom Pstrokońskiego, poleca wyroby w zakres szczotkarski wchodzące. 1478R

EXTRAIT DE FLEURS

LILAS de Perse

VÉRITABLE

BROCARD & Cie



Skład Kremky & Co, ul. Leszno Nr 1.



Najnowsze paryzkie sztuczne

Brylanty.

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym najczystszej wody brylantom.

W złotej i srebrnej oprawie **Pierścionki**, **Kolczyki**, **Bransoletki**, **Broszki**, **Medaljony**, **Szpilki** i t. p.

Sprzedaje Główny Skład i Fabryka

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, Biała № 10. 1806

Fabryka posiada około 1,000 najnow. modeli.

KURATOR

spadku wakującego

po Janie Wasilewskim,

zawiadamia, iż 12 (24) Października 1892 r. od godziny 10-ej zrana, w domu № 5 przy ulicy Jasnej, rozpocznie się licytacja ruchomości, pozostałych po ś. p. Inżynierze Wasilewskim. **W. Kalinowski,**

1764 **Adwokat Przys.** Królewska № 8.



HURTOWY SKŁAD

Kaukazkich Koniaków

N. A. TAIROWA z Erywania.

pod zarządem

HURTOWEGO SKŁADU WIN

W. Koteckiego

w Warszawie, Leszno 14.

poleca

KONIAKI

z własnych winnic

smakiem i aromatem wyrównywające zagranicznym Koniakom.

Koniaków N. A. Tairowa można dostać we wszystkich większych Handlach Win i Restauracjach w Warszawie i na prowincji. 1609

BRACIA LESSER,

Rymarska 12.

Największy Skład w Warszawie.

Na żądanie wysyłają Cennik gratis i franco. 1098

Wybór największy.—Ceny najniższe.

SIELAWY Augustowskie,

ŁOSOŚ wędzony,

PÓŁGĘSKI, 1792

poleca Skład Win i Delikatesów

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25.

NAKŁADEM

G. SENNEWALDA,

ul. Miodowa Nr 6,

wyszło

WARZYWNICTWO,

zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktycznej uprawy ogrodowej i rolnej roślin warzywnych, przez D-ra **Edwarda Lucas'a**, przełożył Ludwik Dembowski. **Wydanie drugie przejrzane i znacznie pomnożone przez praktycznego Ogrodnika L. C.**, ze 115 rycinami i planem ogrodu warzywnego.

Cena rs. 1.35, z przesyłką rs. 1.50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

W obec potrzeby tak dla większych jak i mniejszych gospodarstw, uprawy warzyw na szerszą skalę, dla powiększenia dochodów, książka powyższa, nie droga, uwzględniająca nasz klimat, jako pomocniczy i praktyczny podręcznik dla każdego rolnika stać się powinna niezbędną. 1443r

Przyjmuje się prenumerata na muzykalny żurnal **„MUZA"** (1893-ci rok) Petersburg, Nowski Prospekt № 22 (Magazyn muzyczny A. Büttner).—Cena roczna **5** rs. **50** kop. z dostawą do domu.

Żądajcie bezpłatnie!

w redakcji „Muzy" nowy utwór J. Kapry **„Pieśni Ukraińskie"**.—Na przesyłkę załącza się 6 marek pocztowych po 2 k. 1473

Cena rs. 2, zniżona na rs. 1.

Wykład teoretyczny i praktyczny 1761

Korespondencji Handlowej przez

Nikodema Krakowskiego.

Dzieło uwieńczone na konkursie ogłoszonym przez szkołę handlową prywatną w Warszawie, wyd. drugie, sprzedaje z pozostałej małej liczby egzemplarzy, po cenie znacznie zniżonej księgarnia **H. J. Rosenweina**, Marszałkowska 114 w Warszawie Cena rs. 2, zniżona na rs. 1, z przes. rs. 1,20

SKŁAD
Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Melenkowskiej Lnianej Manufaktury,
Warszawa, ulica Nowy-Świat 49,

poleca: **Przędze, nici lniane, różnorodne płótna,** jako to: **Wańtuchowe surowe i bielone, na opony, namiotowe, na sienniki, worki, płótno do pakowania, wszelkiego rodzaju drelichy,** oraz

SIENNIKI lniane i OPONY surowe i nieprzemakalne.

CENY FABRYCZNE. 1817



Nowa Amerykańska

Maszyna szybko-pisząca.

Patrz na stron. 12. 1400r

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Ulica **Elektoralna 53.**

1799 **W. PUCHALSKI,**

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że dla eksploatacji tejże drogi potrzebne będą w r. 1893 następujące przedmioty:

1) Drzewo opałowe. 2) Węgiel kamienny. 3) Węgiel kowalski i koks. 4) Węgiel drzewny. 5) Oleje mineralne i łój mineralny. 6) Łój zwierzęcy. 7) Swiece stearynowe. 8) Nafta kaukazka. 9) Olej rzepakowy. 10) Knoty do lamp i bawełna do maźnic. 11) Pochodnie. 12) Relsy stalowe. 13) Sruby z mutrami do relsów. 14) Haki do relsów. 15) Lasze i podkładki. 16) Zwrotnice (nowego typu) 17) Rozjazdy (dawnego typu) oraz części składowe rozjazdów i zwrotnic dawnego typu. 18) Podkłady rozjazdowe. 19) Bandaże stalowe. 20) Kłody drewniane do hamulców. 21) Żelazo. 22) Miedź w blokach. 23) Miedź kwadratowa, okrągła i w arkuszach. 24) Stal Bessemerowska i resorowa. 25) Stal oczyszczona i do narzędzi. 26) Cyna w blokach i prątkach. 27) Rury wodociągowe. 28) Rury żelazne. 29) Rury i drut miedziany. 30) Plomby ołowiane. 31) Nity, mutry i szajby. 32) Odlewy żelazne (surowcowe). 33) Odlewy stalowe i żelazne (surowcowe), wymagające wielkiej staranności. 34) Drut żelazny i stalowy. 35) Drut telegraficzny izolowany. 36) Gwoździe. 37) Szruby i szplinty. 38) Żelaztwo do okien, drzwi i pieców. 39) Antymon. 40) Blacha stalowa, żelazna i ołowiana. 41) Ołów i cynk w blokach i cynk w arkuszach. 42) Brenery, krążki i rezerwoary blaszane do lamp. 43) Żelazka do hebli, kosy, łopaty żelazne, świdry i t. p. przedmioty. 44) Papier szmerglowy i naszklony, szmergiel i płótno szmerglowe. 45) Słupy telegraficzne. 46) Drzewo budulcowe. 47) Drzewo warsztatowe. 48) Wyroby drzewne z wyjątkiem łopat i koszy. 49) Łopaty. 50) Kosze. 51) Kamień. 52) Cegła ogniotrwała i cement. 53) Rury drenowe. 54) Wapno. 55) Kafle. 56) Tektura dachowa i smoła asfaltowa. 57) Worki używane. 58) Utrecht do kanap wagonowych. 59) Flagi sygnałowe. 60) Odpadki bawełniane. 61) Len i pakuły. 62) Scierki i bielizna. 63) Wojłok. 64) Cerata. 65) Wyroby powroźnicze. 66) Skóry i rzemienie. 67) Wyroby gumowe i węże parciane. 68) Szkło i wyroby szklane. 69) Izolatory. 70) Farby. 71) Lakiery i politura. 72) Pokost i olej lniany. 73) Terpentyna. 74) Smoła gazowa. 75) Włosie końskie. 76) Gąbka. 77) Chodniki sznurkowe. 78) Pędzle i szczotki. 79) Chemikalja z wyjątkiem farb i lakierów. 80) Taśma telegraficzna. 81) Mydło zwyczajne w kawałkach i szare w beczkach. 82) Pakunek amerykański. 83) Koperty. 84) Farba telegraficzna i do stempli.

Techniczne i ogólne warunki dostawy, jak również szemata deklaracyj, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w lokalu Zarządu Towarzystwa (Warszawa, ulica Królewska Nr 35) w zwykłych biurowych godzinach.

Życzący podjąć się ktorejkolwiek z wyżej pomienionych dostaw, zechcą podpisać nie później 19 (31) Października r. b., warunki dostawy, wnieść do kasy Zarządu w Warszawie lub do kasy Dyrekcji w Radomiu nie później tegoż terminu kaucję w wysokości wskazanej w warunkach dostawy i złożyć na ręce Naczelnika Kancelarji Zarządu nie później 21 Października (2 Listopada) r. b. opieczętowane deklaracje na odpowiednim blankiecie z napisem na kopercie: Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot i Nr dostawy) dla drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej w 1893 roku, z nadmienieniem Nr. kwitu kasy Zarządu lub kasy Dyrekcji, za którym żądane wadjum zostało przyjęte.

Deklaracje osób, które nie podpisały warunków dostawy lub nie złożyły żądanej kaucji rozpatrywane nie będą.

Otwarcie deklaracyj nastąpi w dniu 23 Października (4 Listopada), o godzinie 1-ej po południu, przy czem mogą być obecni pp. deklarujący się podjęcia dostaw.

Zarząd drogi zastrzega sobie swobodny wybór między deklarantami. 1460r

D-ra F. von Hayden'a Sukcesorów w Radebeul pod Dreznem

SOLUTOL.

Środek dezynfekcyjny polecony przez Cesars. Król. wyższą Radę Sanitarną w Wiedniu.

Według najnowszych prac Cesars. Urzędu zdrowia w Berlinie, **żaden ze środków karbolowc-dezynfekcyjnych**, nie może iść **w porównanie** pod względem

gruntownej i szybkiej dezynfekcji z Solutolem surowym!

Łatwe zastosowanie dezynfekcji: Nalewa się 1/4 litra Solutolu surowego do polewaczki napełnionej wodą i polewa się nią podłogi, ściany, podściółki i wszelkie miejsca do dezynfekcji kwalifikujące się.

Taniość: Polewaczka napełniona tym środkiem dezynfekcyjnym, kosztuje około **20 kopiejek.**

Do nabycia we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie:

Ludwik Freider.

ULICA ORLA № 11.

1282R

Główny Skład Dywanów i Towarów Manufakturnych
Piotra Giełżyńskiego,

Marszałkowska 137 w Warszswie.

Oprócz wielkiego asortymentu dywanów, materjałów meblowych, firanek, pleidów, chustek, kołder watowych i bajowych, der, chodników, cerat i t. p., posiada specjalny wydział towarów bławatnych, wełnianych, jedwabnych, kortów, flaneli, pokryć na futra, po cenach niepraktykowanie nizkich, z czem się poleca

Zarządzający Składem

1272r **H. Radecki.**

EDWARD DUSOGE,
NOWY-ŚWIAT Nr 5,

WPROST STRAŻY OGNIOWEJ,

poleca po nizkich cenach:

Kuchenki benzynowe, spirytusowe i naftowe.
Maszynki do kawy różnych systemów,
Młynki do kawy.
Piecyki do kawy.

Naczynia kuchenne emaljowane i cynowe.
Kotły do bielizny.
Żelazka do prasowania stalowe do dusz i bez dusz.
Żelazka do wafli i andrutów.

Noże stołowe, deserowe fabryki Gierlacha. — Wanny, Klozety, Zitzbady i t. p. wyroby blacharskie. 1808



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 1408R

Główny Skład Wyrobów Gumowych i środków Opatrunkowych
KUKSZ & LUEDTKE,

Warszawa, Bielańska Nr 5 (wprost Daniłowiczowskiej).

Mają zaszczyt zawiadomić Sz. PP. Klijentów, że skład został świeżo zaopatrzony: **w Pulwerisatory** do dezynfekcji, **Pasy brzuszne** damskie, **Pasy** flanelowe wszelkiego rodzaju, **Szprycki i Kanki**, stosowane do grasującej obecnie epidemji, wszelkie **Waty i Gazy** do opatrunków, **Pończochy elastyczne, Płótno** gumowe pod chorych i dzieci, **Ceratki** na kompresy i **kataplazmy, Irrygatory** szklanne i blaszane, **Inchalatory** parowe etc. etc. **Ceraty i Chodniki** podłogowe oraz Serwety na stoły.

KALOSZE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

TELEFONU Nr 631. 1801

Bez procentów na Biuro Techniczne.

Jako były Werkmajster najpoważniejszej firmy kanalizacyjnej w Warszawie, gdzie mając upoważnienie od Rządu, jestem w możności wykonywać wszelkie roboty kanalizacyjne i wodociągowe, z czem polecam się WW. PP. Obywatelom. Niezależnie od tychże robót przyjmuję konserwację domów już kanalizowanych, zarazem konserwację dzwonków elektrycznych, pneumatycznych i pociągowych. Wszelkie te roboty wykonywam sumiennie, a powołać się mogę na najpoważniejszych W-ych PP. Obywateli w Warszawie.
1784 **BRACIA SZULC i Spółka, Chłodna № 12.**

Ceny nizkie.

Specjalny Magazyn Okryć i Futer Damskich

A. ŁOJEWSKIEJ,

BRACKA Nr 10.

Na sezon jesienny i zimowy, poleca takowe w wielkim wyborze, w najświeższych fasonach, podług modeli zagranicznych, od skromnych do najstrojniejszych, oraz materjały okryciowe praktyczne i modne, chustki, szale, plaidy, garnitury futrzane i fantazyjne, czapeczki, boa futrzane i z piór w różnych odmianach.

Magazyn otwarty w Niedziele i Święta od godz. 1 do 5-ej po południu. 1683

Ceny nizkie.

Nauka i wychowanie.

Angielska metoda Reussnera dla samouków z wymową, kopiejek 75. Niemiecka metoda kurs niższy kop. 60. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursy) rs. 2. Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami 35, 20, 10 kop.; polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po 25, 15, 4 kop. Dopłata po 20 kop. do rubla na pocztę. Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 33374

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 34285

A) Pomieszczenie dla panienek z opieką b. przełożonej pensji. Konwersacja francuzka. Warunki przystępne. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowosenatorska № 6. 34290

A) Angielka z Londynu, udziela angielskiego godzinę codzień u siebie, 8 rubli miesięcznie. Włodzimierska № 2—5 3374

Angielka dyplomowana, z Londynu, szuka lekcyj. Włodzimierska № 2, m. 5. 3107r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się; dla osób przyjezdnych specjalne pośpieszne kursy. (Filja: Łódź, Zielona 5). 31740

A) Zakład froeblowski Janiny Anders, Zgoda № 1, róg Chmielnej. Przyjmuje dzieci od lat 4—7. 33453

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki (świeżo przybyłe) do umieszczenia 33194

Buchalterji wyucza gruntownie, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji,—Chmielewski, Bracka 5. 3253r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, administratorów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 34102

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 34109

Dla studenta z niemieckim językiem pokój umeblowany, z opałem, usługą herbatą, rano i wieczorem za lekcje. Marszałkowska 47, m. 5. 34332

Do wspólnej lekcyj śpiewu pobieranej od uczennicy Lampertiego poszukuję towarzyszki. Warunki dogodne. Marszałkowska 58, m. 8, od 10—2. 3393r

Do języka niemieckiego poszukuję nauczyciela. Adres: H. Selenké, Chłodna 46, mieszkania 21. 33879

Francuzka patentowana udziela lekcji, od 2 rs. miesięcznie. Wiejska 3—10, róg Instytutowej. 34321

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 33670

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 8 Miodowa, oficyna 25. 32371

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 32361

Lekcje tańców salonowych udzielam w zakładach naukowych i domach prywatnych, sposobem ułatwionym. Specjalny nauczyciel tańców, zatwierdzony przez władzę naukową.—Sikorski, Bracka 3. 34339

Lekcyj muzyki udzielam. Czysta 6, mieszkania 24. 34295

Mając patent, udzielam lekcje po domach i przygotowuję panienki i chłopczyków do gimnazjum i do szkół. Orla № 9, mieszkania 8. 33294

Nauczycielka wyższa przygotowywa do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 32364

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 27830

Nauczycielka śpiewu, uczennica pierwszorzędnych profesorów zagranicznych udziela lekcyj pojedynczych i zbiorowych. Wiadomość w księgarni Hoesicka, ulica Senatorska. 3338r

Nauczycielka z wyższym patentem, ma kilka godzin niemieckiego i francuzkiego. Wspólna 5, m. 4, od od 10—12. 33482

Nauczycielka polka, posiadająca wyższy patent pedagogiczny, patent konserwatorjum, poszukuje miejsca. Wiadomość: Warszawa. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 24. 33545

Nauczycielka polka, konwersacja niemiecka: francuzka, śpiew, muzyka wyższa, 300 rubli. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 34253

Nauczycielka wysoko wykształcona, posiadająca francuzki, niemiecki, z bardzo dobremi konwersacjami, oraz russki i gruntowną muzykę poszukuje posady. Wiadomość od godziny 1-szej do 3-ciej. Nowy-Świat № 22—18. 34063

Nauczycielka muzyki, z kilkoletnią praktyką, poszukuje lekcyj. Krucza 13, mieszkania 8. 34304

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, muzyką, innemi przedmiotami, poszukuje lekcyj za obiad. Pańska 19—28. 34109

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacją russką, francuzką, muzyką, poszukuje lekcyj. Wspólna 4, m. 5. 33750

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Jasna № 6, od 4—6. 34379

Osoba, która skończyła Moskiowski Mikołajewski Instytut, mówiąca po francuzku i po niemiecku poszukuje lekcyj. Karmelicka 6, mieszkania 27, zastać można od 2—4 po południu. 33786

Osoba posiadająca gruntownie z konwersacją język francuzki, niemiecki, russki wykładowo i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: Schronienie Nauczycielek, Królewska № 37. 33847

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 34307

Przygotewuję do egzaminów wojskowych. Zielna № 11, m. 20.—Mrajski. 33348

Paryżanka młoda z niemieckim, udziela lekcyj i konwersacji. Przyjmuje od 12—2 i od 6—9 wieczorem. Nowy-Świat 70, m. 11, 2-e piętro, od frontu. 34381

Potrzebna francuzka z niemieckim za obiady. Widok 22, m. 9. 34318

Pięcioklasista, filolog, poszukuje korepetycyj. Oferty uprasza złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla K. O. 3399r

Potrzebny korepetytor-student za mieszkanie, śniadanie i kolacje. Podwale № 22, mieszkania 27. 34376

Realista skończony, poszukuje korepetycyj, lekcyj. Marszałkowska № 132, stróż wskaże. 34079

Student, medalista, specjalista od russkiego i starożytnych języków poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może udzielać i w godzinach rannych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Jurysta." 34042

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, języki. Bielańska 6, stróż wskaże. 33434

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 17. 34038

Student uniwersytetu, izraelita, z niemieckim i francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Grzybowska 14—1. 33603

Student poszukuje kondycji lub korepetycyj. Oferty u stróża, Krucza 11. 34303

Skończona gimnazistka specjalnie arytmetyka i russki, szuka lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10—15, od 11 do 3 i od 7-ej. 34294

Uczennica konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki. Aleja Jerozolimska 50, mieszkania 11. 34015

Zapis w ogródku dziecięcym Marji Słonczyńskiej, Złota 28, od 10-ej do 3-ej. 32230

Za lekcje francuzkiego poszukuję niemieckiego. Wiadomość Wspólna 40, mieszkania 19 3418r

3 i 4 rs. miesięcznie. Nauczycielka doświadczona, pedagogicznie wykształcona, przygotowuje do gimnazjum, udziela początków, daje korepetycje, lekcje języków. Wiadomość: Elektoralna 30, w księgarni. 34394

4 rs. miesięcznie. Potrzebna ośmioletnia dziewczynka, dobrze wychowana do wspólnej nauki. Nowy-Świat 28, mieszk. 2, od 12 do 3. 3423r

Doniesienia osobiste.

„D. M. 40" zechce list odebrać od „Sarenki." 34384

Dla przemysłowca. Kawaler lat 31, przemysłowiec, mający swoją fabrykę, połączoną z gospodarstwem, na prowincji, byt bardzo wygodny i pewny, szlachcic, poszukuje na żonę panny odpowiedniego wieku, z posagiem do 20,000 rs., przystojnej i dobrego serca; rzecz traktuję poważnie, serjo. Oferty proszę składać poste-restante Warszawa dla „Przemysłowca J.", z zawiadomieniem w Kurjerze Warszawskim. 33851

Kawaler lat 28, inteligentny, przystojny, przedsiębiorczy, mający stałe 900 rubli rocznie w jednej z poważnych instytucyj krajowych, chciałby w celach matrymonjalnych poznać pannę lat 25 najwyżej, miłą, uczciwą, z posagiem 5,000 rs. Zapewniając dyskrecję, prosi oferty wyczerpujące adresować: A. J. F. w Sosnowicach, z zawiadomieniem w Kurjerze. 34034

List dla „Samotnego 25" wysłany. 34344

List wysłany „Samotny 25." 34331

Marja Antonina raczy list z poczty odebrać od K. 34276

P. W. S. ma list na poczcie. 34398

„Sarenka" wysłała list dla A. H. Z. 30. 34277

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter-korespondent poszukuje zajęcia, Wiadomość u nauczyciela buchalterji Rogulskiego, Erywańska 8. 34110

Buchalterka wykwalifikowana, ze znajomością języków i referencjami, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Zofja Z." 34056

Demi-place poszukuję, specjalność muzyka, francuzki. Wilcza 25, m. 17, od godz. 11-ej do 2-ej. 34055

Dla człowieka znanej w kraju rodziny, w średnim wieku, znającego języki polski, russki, niemiecki, poszukuje się posady w interesie prywatnym, kasjera, inkasenta, ajenta lub tym podobnej. Na żądanie może być kaucja. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla J. P. B. 34402

Do introligatora poszukuje praktyki chłopiec 16 lat, z prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Sieroty." 34301

Francuzka wyższego wykształcenia szuka zajęcia. Wilcza 39—11, od 2—4-ej. 34114

Kucharz z dobremi świadectwami poszukuje obowiązku do domu prywatnego. Wiadomość: ulica Długa № 30, mieszk. 36. 34152

Francuzka wykształcona chce za 1 godzinę zajęcia obiad w zamożnym domu. Adres: 13 Nowo-Wielka, mieszk. 3. Zastać można od 3—5-ej. 34073

Lektorki miejsca szukam. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Lektorki." 34060

Młodzieniec siedemnastoletni, z praktyką lat dwa przeszło w handlu sukiennym, potrzebuje zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Z." 34352

Młody człowiek, lat 24, b. wychowaniec szkoły handlowej, znający niemiecki, francuski, angielski, poszukuje posady. Początkowo może pracować bezpłatnie. Krakowskie-Przedmieście 22—7. 33948

Młody człowiek, ukończywszy szkołę techniczną za granicą, poszukuje zajęcia u pp. budowniczych. Łaskawe oferty proszę przesyłać: Sowia № 3, mieszk. 74, dla Ziembickiego 34019

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia na godziny lub demi-place. Oferty dla „Irmy" w Kurjerze Warsz. 33728

Niemka inteligentna, z poważnemi rekomendacjami, poszukuje zajęcia lub demi-place. Marszałkowska 50, m. 5, godz. 1—3-ej. 34337

Osoba znająca gospodarstwo oraz wszelkie szycie, poszukuje miejsca. Szkolna № 8, mieszkania 7. 34386

Osoba z prowincji, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca panny służącej w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, perfumerja Dobrzańskiego. 34086

Osoba przyzwoita poszukuje miejsca za pannę lub za bonę do starszego dziecka, z rekomendacją. Wiadomość u szwajcara, Zielony Plac № 1. 33902

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domem i zaopiekowania się dziećmi. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. „Ł. 45." 34093

Pomocnik aptekarski wyznania mojżeszowego poszukuje miejsca. Warunki uprasza przysyłać: Moskwa, Winawerowi, apteka Ferreina, u Czerwonych Wrót. 33313

Uczeń z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca w aptece. Oferty przyjmuje Kurjer dla Ł. H. 34159

Wielkopolanka inteligentna, dobrze wychowana, średniego wieku, znająca dobrze zarząd domowy oraz wszystko, co wchodzi w zakres działalności kobiecej, szuka posady samodzielnej lub towarzystwa starszej osoby.—Oferty pod „Polka" przyjmuje Kurjer Warszawski. 34354

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, muzykalna, potrzebna do russkiej familji. Nowo-Wielka 15, m. 5. 34365

Buchalter-korespondent w języku polskim, niemieckim, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty: Kurjer Warszawski P. R. 34372

Bona mówiąca po francusku potrzebna. Hoża 7, mieszk. 14. 34299

Cudzoziemki bony z dobremi rekomendacjami, znajdą natychmiast pomieszczenie. Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 3252r

Do krawatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i prędko szyjące paski. Żórawia 21—2. 34391

Do szycia i znaczenia bielizny potrzebne panny zupełnie uzdolnione. Szczegółów żądać: Kijów, A. J. Algiwang K. 34411

Do mojej fabryki krawatów (Bielańska № 8) poszukiwane są panie inteligentne, obeznane z szyciem, do stałego zajęcia w obrębie fabryki, za dobrem wynagrodzeniem. Wymaga się zobowiązania pozostać w fabryce w ciągu kilku lat, z nadmienieniem, że obeznane z modniarstwem mają pierwszeństwo. 33683

Gospodyni młoda, umiejąca gotować i prasować, potrzebna zaraz na wieś. Hotel Litewski № 3, od 9—10-ej i od 4—5-ej. 34174

Halki. Poszukiwanemi są panie, robiące ręcznie z dostarczanej przędzy wykwintne halki. Zajęcie ciągłe, niezależnie od sezonu. Oferty pod „D. 615" w kantorze Kurjera. 34401

Inżenier lub jeometra w poważniejszym wieku, dokładnie obznajmiony z robotami niwelacyjnemi, poszukiwany jest przez jedno ze znaczniejszych biur technicznych, dla objęcia obowiązków zaraz lub też od 1-go stycznia 1893 r. na przeciąg lat dwóch. Znajomość języka niemieckiego nieodzowna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „L. 100." 34149

Jeszcze jedna krojczyni szyjąca, zdolna, potrzebna zaraz na przychodnią do pracowni sukien „Emilji", Wilcza 39, piętro I-sze. 34357

Lokaj potrzebny od 1-go listopada. Leszno № 1, u doktora. 34340

Młody człowiek, ze znajomością buchalterji potrzebny do kantoru za przyzwoitem wynagrodzeniem. Złota 21, m. 6, od 1-ej do 2-ej po południu. 34353

Mechanik zdolny i sumienny może znaleźć stałe zajęcie. Wiadomość: Świętokrzyzk 22, m. 14. 34192

Maszynistki i podręcznych potrzebuje zaraz E. Gundelach, Nowy-Świat 53. 34268

Poszukuje się leśniczego z dyplomem wyższych szkół leśnych, mogącego zarazem pełnić czynność geometry. Warunki i świadectwa pod adresem: Aleksander Prus Wiśniowski, Berszada, gubernja podolska. 3258r

Potrzebne są dziurkarki do kołnierzy i mankietów. Wiadomość: Wierzbowa № 6, m. 80 (Hotel Angielski). 33689

Potrzebna jest osoba młoda do zajęcia się gospodarstwem domowem oraz do dziecka, znająca język francuski lub niemiecki ma pierwszeństwo. Książęca 6, mieszk. 7. 34082.

Potrzebny jest uczeń kantorowy, izraelita, któryby miał ładny charakter pisma i znał języki russki, polski i niemiecki. Wiadomość: Próżna 7, mieszkania 4, między godz. 4 a 5-tą po południu. 34103

Potrzebne panienki do nauki do sukien i okryć. Bednarska 11, mieszk. 41. 34020

Potrzebny jest subjekt umiejący dobrze golić. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim przy ulicy Mazowieckiej № 2. 34008

Potrzebna osoba inteligentna, z konwersacją francuską, do towarzystwa dorosłej panny i do wyręczania pani domu w gospodarstwie, Bracka № 4, mieszkania 6, od godziny 10—12-ej. 34231

Potrzebna zdolna panna do krawieczczyzny do domu prywatnego. Krucza № 26, mieszkania 3. 34188

Potrzebny zaraz współpracownik, obeznany z czynnościami ajenturowemi, na objazdy. Kaucja koniecznie wymagalna w gotówce lub w papierach procentowych. Serjozne oferty z „curiculum vitae" przesyłać do Kurjera Warszawskiego pod znakiem „Współpracownik z kaucją." 34270

Panny zdolne do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Niecała 14—12, Zofja. 34395

Potrzebne są panny zupełnie zdolne i do nauki do pracowni sukien Anny Mazurkiewicz, Długa № 42. 34360

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczczyzny. Erywańska 5, m. 18. 34236

Potrzebna zaraz zdolna sklepowa do magazynu okryć damskich. Marszałkowska 122, róg Zgoda. 34302

Poszukuje się od 1-go listopada dozorcy-magazyniera, człowieka energicznego, obznajmionego z rachunkowością. Tylko posiadający referencje osób wiarogodnych zechcą się zgłaszać pomiędzy 12—2-gą na ul. Marszałkowską № 143, m. 4. 34291

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do okryć damskich oraz czeladzie i maszynistka do Whelera-Wilsona. 11 Niecała, Marcinek. 34279

Potrzebne są panny uzdolnione do salop.— Leszno 24, m. 26. 34275

Potrzebne zdatne podręczne i do nauki do okryć i sukien. Miodowa 10, Schmidt. 34274

Potrzeba kilka pudełkarek i podręcznych. Dzielna № 35, m. 9. 34350

Potrzebna panienka do robót włóczkowych za wynagrodzeniem. Piwna 5, m. 6. 34346

Potrzebne panny zdolne do okryć damskich. Karmelicka № 4, m. 16. 34330

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz. Krucza 26, m. 22. 34313

Rządca młody, kawaler, potrzebny zaraz na wieś. Kopje świadectw wraz z adresem nadsyłać przez niedzielę do szwajcara hotelu Litewskiego. 34235

Uczeń potrzebny do cukierni L. Lourse et C-o. 34347

Zaraz potrzebna kobieta energiczna, obznajmiona z handlem, do samodzielnego prowadzenia interesu, z pewną gwarancją. Wiadomość: Kapitulna № 5, mieszkania 3, od 10-ej do 12-ej. 34241

Zdolnych robotników (Filzzurichter) poszukuje fabryka kapeluszy filcowych w Rydze. Oferty pod „Filzzurichter" w administracji Kurjera Warsz. 34310

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje książki, obrazy, sztychy, porcelanę, bronzy, meble, materje, dywany, srebra, biżuterje, numizmaty, medale, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis. 29339

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Klosze paryzkie do zegarów. 3242r

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Szkło stołowe, gładkie i szlifowane, po cenach zniżonych. 3242r

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Klosze paryzkie do zegarów. 3337r

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Szkło stołowe, gładkie i szlifowane, po cenach zniżonych. 3337r

Adres: Widok 3. Sprzedaję, kupuję garderobę damską mało używaną. 33270

Adres: Trębacka 3. Magazyn Antoniny Zaorskiej kupuje i sprzedaje wszelką używaną garderobę. 33643

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 31802

Bilardy używane kupuję i sprzedaję. Freta № 5, Szajerowicz. 33924

Bobrowy piękny kołnierz sprzeda krawiec Kulesiński, Mazowiecka 11, m. 33. 34290

Chłodna 21. Pianino i żyrandol nowe do zbycia; godzina od 2—4-ej. 34281

Do sprzedania 20,000 róż dziczek do szczepienia, 100 sztuk dwuletnich rubla, trzyletnich rubel kopiejek pięćdziesiąt. Wiadomość w bufecie stacji Skierniewice. 34115

Drzewo opałowe sosnowe w dobrym gatunku po rs. 11 za sążeń sprzedaje się w składzie Kazimierza Hordliczka. Ulica Tamka róg Solca № 68. 33845

Do sprzedania tanio bilard. Oglądać można codziennie między 10—12-tą zrana przy ulicy Marszałkowskiej № 149, 1-sze piętro od frontu, na prawo. 33883

Do sprzedania łóżko orzechowe, materac, siennik, poduszki, dywany i lustra, za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 15. 34016

Dywany angielskie, perskie, krajowe, serwety, chodniki, firanki, portjery, kołdry, dery, wielki wybór obić meblowych, najtaniej sprzedaje fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 3382r

Do sprzedania konsole orzechowe rzeźbione, herophon i lustro w złoconych ramach. Wielka 33. 34278

Fortepian Hofera do sprzedania tanio. Nowolipie 22, m. 4. 33522

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, poleca meble w różnych najświeższych fasonach tanio; krzesła od rs. 18 tuzin. Świeżawski. 33618

Fortepian zagraniczny w dobrym stanie, nowego fasonu, sprzedam. Elektoralna 51, m. 10. 33850

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie za 45 rs. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6, m. 14, Tylka. 33429

Fortepian prawie nowy rs. 260. Chmielna 35, m. 10, od godz. 11 do 4-ej. 33139

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, rs. 280. Orla 6, m. 43. 32351

Futro czarne kryte rs. 15 dla młodej panienki i płaszczyk ciemno-brąz, 10 rs. do sprzedania. Bagatela 8, m. 4. 33998

Fortepian tanio do sprzedania. Ul. Wspólna № 42, m. 20. 34059

Fortepiany, pianina używane sprzedaję z poręczeniem. Reparacje, strojenia przyjmuję. Resursa obywatelska, Jagielski. 34400

Filodendron duży tanio do sprzedania.— Zielna 13, m. 21. 34392

Fortepian nowy, krzyżowy, za pół ceny sprzedam. Bielańska 5, Granke. 34390

Fortepian prawie nowy, krótki, czarny, rs. 260. Leszno 55, Grabowski. 34389

Fortepian machoniowy w jaknajlepszym stanie do sprzedania. Chmielna № 7, m. 25, od 12 do 3-ej. 34305

Garnitur orzechowy atłasem bordo kryty do sprzedania tanio. Senatorska 30, mieszkania 2. 34072

Jabłka i gruszki z Jankowa, deserowe i kompotowe (ostatnie po rs. 2.20 pud), w wyborowych odmianach, poleca skład nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3373r

Jabłka z Otwocka (Królowa Renet), dające się przez całą zimę konserwować, po rs. 4,50 pud sprzedają się w dwupudowych skrzynkach do 10-ej zrana i 3—6-ej po południu.— Ulica Złota 36, stróż wskaże. 34036

Kupuję, sprzedaję, zamieniam wszelkich systemów maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34. 34363

Karetka dwuosobowa i sanki petersburskie wraz z liberją tanio do sprzedania. Jasna 2, u stróża. 34348

Kostjum huzarski na ślizgawkę dla chłopca 8—9-letniego, do sprzedania, nowy, tanio. Nowogrodzka 27—25. 34017

Lustro platerowane toaletowe, dolman jedwabny na wacie sprzedam. Leszno 1, mieszkania 2. 34341

Lando na gumach, amerykan i pianino sprzedaję. Jerozolimska 56. 34219

Łóżka dwa żelazne meblowe pojedyńczo do sprzedania. Chmielna 36, m. 6. 34026

Masło świeże i solone. Jerozolimska 74, m. 1. 33736

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 34368

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 32505

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 33393

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 34378

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, lustra i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 34397

Mebli garnitur, 6 krzeseł giętych, stół jadalny sprzedam. Plac św. Aleksandra 18, skład nafty. 34153

Meble, garnitur machoniowy rypsem kryty, do sprzedania. Wiadomość: Sosnowa № 12, u stróża, do 11-ej zrana. 33844

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Krucza 10, rządca domu. 30922

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 33809

Na raty zegarki złote i srebrne. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 32877

Na czasie! Wata czarna i biała owcza, wielbłądzia, biała bawełniana, najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 34099

Na kartofle z dóbr Wilanów obstalunki przyjmuje Mleczarnia Willanowska na Foksalu oraz sklepy nabiałowe: Chmielna 10, Marszałkowska 84. Próby tamże. Cena korca z odstawą rs. 2. 34200

Okazja! Wyprzedaż okryć damskich niżej ceny kosztu. Świętokrzyzka 8—6. 34100

Po zwiniętym magazynie obuwia, Świętokrzyzka № 20, J. Kamińskiego, wyprzedaje się obuwie damskie i męzkie po cenach zniżonych. Nowy-Świat № 62, mieszkania 14, na dole. 33623

Pianina nowe o strunach krzyżowanych, w znacznym wyborze, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych A. Dütz, Jasna 3. Specjalna fabryka. 32348

Pianino mało używane do sprzedania za rs. 280. Wiadomość: Krucza № 9, m. 2. 34319

Prawie nowy szynel zimowy z barankowym kołnierzem, dla ucznia wyższych klas gimnazjum filologicznego. Hoża № 7, mieszkania 8. 34380

Potrzebuję zaraz żyrandoli gazowych do pokoju stołowego, gabinetu i innych pojedyńczych. Oferty pod W. B. do Kurjera Warszawskiego. 34375

Partja dobrych skrzyń do sprzedania. Leszno 10. 34206

Para kuców angielskich tanio do sprzedania. Wiadomość w restauracji „Maison Dorée", Kotzebue № 4. 34269

Szafy orzechowe rozbierane. Ul. Pańska № 21, u stolarza. 33211

Sprzedam tanio bilard, stołki i stoły po kawiarni. Dobra 51, m. 11. 34098

Sprzedaje się za 100 rs. suknia różowa fajowa, ubrana perłami, wcale nieużywana, wartości 250 rs. Wiadomość: Piękna 30, mieszkania 5. 34283

Szynel, mundur realny do sprzedania. Senatorska 19—17. 34282

Sypialnia z portjerami, firankami, dywanikami, do sprzedania. Nowo-Senatorska № 2, mieszk. 13. 34396

Wędliny litewskie nadeszły do handlów nabiałowych, Chmielna 10, Marszałkowska 84. 34202

W składzie broni Stefana Bagińskiego, Długa № 19, pozostawiono w komis kilkanaście sztuk broni używanej Lancastra i kapiszonowych lepszych fabryk po bardzo niskich cenach. 34403

Wałach maści złoto-kasztanowatej, zupełnie pod wierzch wyjeżdżony, pięknie zbudowany, do sprzedania. Wiadomość: Gęsia № 30, w kantorze fabryki. 34335

Wałach czystej krwi do polowania parforce (po ogierze „Grand Coup" i klaczy „Irrlicht"), 9 lat, silny, zupełnie zdrowy, spokojnej natury, bez narowu, wygrał Steplechase na 4,500 metrów, do sprzedania w Ząbkowicach, stacja dr. żel. warsz.-wied., u pana Schreibera. 34320

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania stół, 12 krzeseł, szafka do bielizny, wszystko dębowe, futro męzkie z kołnierzem bobrowym, 2 kapy na łóżka, lampa do sali.— Plac Warecki № 4 domu, mieszk. № 7. 33993

Zegar starożytny angielski regulator, futro skunksy, palto barankowe do sprzedania.— Chmielna 31, mieszkania 2, rano do 10-ej, po południu od 2 do 5-ej. 34316

Z powodu wyjazdu są do sprzedania sanki dwuosobowe petersburskiego fasonu. Wiadomość w zarządzie saperów na Powązkach. 34333

2 futra lisy, atłasem kryte, jedno kompletnie nienoszone, bardzo tanio. Podwale 22, mieszkania 6. 34288

3 pompy ssące, 3½, 4½ i 6 cali średnicy, w bardzo dobrym stanie, oraz rezerwoar żelazny, są do sprzedania. Ulica Czerniakowska 90. 33700

Interesa handl. i majątk.

A) Handel win, egzystujący lat kilkanaście w Warszawie, w dobrym punkcie, do sprzedania na korzystnych warunkach. Bliższe szczegóły w kantorze komisowym, Nowo-senatorska № 6. 3419r

Anons. Sklepy z pokojami od Nowego Roku do odstąpienia na Marszałkowskiej i na Placu Teatralnym. Oferty: Kurjer „Sklepy." 34134

Browar piwny z wyrobioną klijentelą, z całem urządzeniem, połączony z gospodarstwem rolnem, do sprzedania. Domy, folwarki, wille, place kupię, sprzedam lub zamienię dogodnie. Spokojne, pewne przedsiębiorstwa korzystnie odstąpię. Wiadomość: Szpitalna 1, m. 6, od 12 do 6-ej wieczór.— W. Sienkowski. 33852

Do sprzedania dom murowany na Pradze przy ul. Grochowskiej № 9, dochodu rocznie rs. 2,200. Wiadomość u właściciela. 33049

Dom narożny z placem, w najzdrowszej dzielnicy miasta, przy ulicy Marszałkowskiej, do sprzedania. Interes bardzo korzystny. Wiadomość w kantorze Rubinrota, Nowy-Świat 31. 33293

Dystrybucja do sprzedania. Aleja Jerozolimska 58. 34369

Do sprzedania skład mąki przy targu.— Chłodna 6, m. 17. 34300

Do sprzedania tanio i na najwygodniejszych warunkach pałacyk murowany z placem 14,000 ł. □. Posesja zdatna na pańską siedzibę lub na zakład przemysłowy. Woda wyborna. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Marszałkowska 129, m. 4. 34180

Do sprzedania dom niewielki murowany, wśród miasta, 12% brutto. Hortensja 5, mieszk. 2. 3401r

Folwark, na więcej jak na 6% dochodu dowiedzionego, do sprzedania bez pośrednictwa. Około 14 włók rozległości, w najlepszej kujawskiej glebie, powiat Nieszawski. Wiadomość od 11-ej do 1-ej codziennie.— Ulica Mazowiecka № 10, m. 3. 33768

Gorzelnia ze składem i kufami oraz budynek na browar lub inny zakład do wydzierżawienia pod Warszawą na bardzo przystępnych warunkach. Ulica Złota 36, skład olejów, do 10-ej zrana i 3—6-ej po poł. 34037

Handel spożywczo-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Ulica Freta № 14. 34342

Interes dający rocznie około rs. 3,000 czystego dochodu, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Prowadzić go może nawet niespecjalista. Wiadomość: Zielna 17, mieszkania 17. 34351

Jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-galanteryjny za rs. 1,000. Długa № 2. 34284

Jest do sprzedania trzy tysiące kasztanów cztero i pięcioletnich, z dobremi koronami, zdatnych do sadzenia. Wiadomość: administracja dóbr Poddębice, powiat łęczycki, gubernja kaliska. 34029

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, pieczywo opłaca komorne. Elektoralna 28. 33913

Jest do wydzierżawienia każdego czasu skład duży, widny i suchy, mogący służyć na pomieszczenie wszelkiego rodzaju towarów, przy ulicy Aleja Jerozolimska № 1582e. Wiadomość: ul. Mazowiecka № 9, w biurze Mieczysława Epstein, pomiędzy 9 a 3 ią. 3391r

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z powodu interesów familijnych. Freta № 30. 34066

Jest do wydzierżawienia ślizgawka.—Wiadomość Bagatela № 12. 33723

Kawiarnia z komfortem urządzona do sprzedania z powodu wyjazdu.— Nowy-Świat 26. 33798

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Królewska № 6, wprost Mazowieckiej. Wiadomość na miejscu. 34271

Mleczarnia (krowiarnia) do sprzedania.— Wiadomość: kiosk obok Kopernika. Punkt dobry. 34361

Mydlarnię z naftą wskutek wyjazdu odstąpię. Krucza 10. 34358

Magle do sprzedania. Ulica Leszno 18. 34307

Potrzeba 27,500 rs. na pierwszy numer domu, po takiejże sumie Towarzystwa na 6%. Wiadomość: sklep Biernackiego, róg Wilczej. 34208

Magle do sprzedania zaraz za 280 rs.—Niecała № 6. 33787

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do fabryki kwiatów, niekoniecznie fachowi.—Wiadomość: Przyrynek 11, m. 1. 34030

Poszukuje się pożyczki 2,400 rubli na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Twarda № 45, Żyburski, skład, w godzinach do 10-ej zrana. 34399

Przyjmuję w komis krawaty, wyroby pończosznicze i włóczkowe. Dystrybucja, ul. Chmielna 29. 3416r

Poszukuje się osoby, któraby była w możności wypożyczyć rs. 1,000, od której to sumy zapewnia jej się w procencie całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem i usługą u dwojga osób bezdzietnych, w przyzwoitym domu. Gwarancję sumy zapewnia się. Osoby interesowane mogą się zgłaszać pod № 14 do dystrybucji, Plac św. Aleksandra, od godz. 12 do 1½ z południa. 34095

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio. Marjensztadt № 11. 33745

Sklep spożywczo owocowy jest do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 104. 34123

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesów, za Warszawą, w fabryce. Wiadomość: ulica Długa № 10, m. 39. 33063

Sklep wiktuałów, bardzo korzystny, do sprzedania. Ulica Browarna № 24. 34249

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Dobra № 8. 33975

Sklep spożywczy do sprzedania, targi dobre, miejsce wyrobione. Chmielna № 13. 33911

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy Nizkiej № 48, z powodu zmiany interesów, rs. 130. 34373

Sklep do sprzedania na Pradze, obok dworca petersburskiego. Ul. Mała № 15. 34366

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Mostowa № 2, mieszkania № 6. 34364

Sklep z mieszkaniem, drobiazgowy, do sprzedania. Komorne piekarz płaci. Ul. Wspólna 22. 34388

Sklep rękawiczniczo-galanteryjny jest do sprzedania z towarem lub bez. Wiadomość: Hoża 2. 3422r

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z czeladźmi stołującymi się, z powodu nagłego wyjazdu. Cena 120 rs. Ulica Nowogrodzka № 19. 34297

Sklep mączno-spożywczy sprzedam bardzo tanio, punkt wyborny. Ulica Chmielna № 29. 34349

Sklep spożywczy, zaliczony do najlepszych w mieście, sprzedam tanio. Wiadomość: Złota 40, mieszk. 1. 34326

Tylko dla chrześcjan. Do odstąpienia interes przemysłowy, od lat dziesięciu dobrze prosperujący, mający około 20 tysięcy rubli rocznego obrotu i dający przeszło cztery tysiące rubli czystego zysku. Cena wraz z całym inwentarzem i zapasami towaru od 8 do 9 tysięcy rubli, trzecia część tej sumy może być zostawiona na wypłatę. Specjalność nie jest konieczną. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla L. A. № 50. 34296

Ważne dla pp. fabrykantów. Jest do sprzedania w Warszawie nieruchomość dziedziczna, zawierająca powierzchni około 60,000 łokci kwadratowych, położona przy stacji dr. żel. i składach węgli kamiennych oraz w bliskości przystanku tramwajowego. Bliższych informacyj udzieli adwokat W. Jamnicki, Długa № 61, od godziny 5 do 7½ wieczorom. 33918

Z kapitałem 6,000 rubli i więcej poszukuję interesu przemysłowego, handlowego, komisowego, eksploatacji i t. p. młody człowiek, inteligentny, z handlem obznajmiony. Referencje poważne. Oferty tylko na interesa solidne, dające gwarancję, mogą być składane w kantorze Kurjera pod sig. „Pewność.” 34322

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją za przystępną cenę. Wiadomość: Kościelna 12. 34130

3,000 do 20,000 ulokuję na hypotekach domów w Warszawie, termina długie, procent niski. Wiadomość skład obić papierowych Somera, Nowy-Swiat 70. 33995

5,000 zapłacę za znalezienie kupca na większy majątek. Kapitał potrzebny 200,000. Podejmujący się pośrednictwa złoży adres kantorowi Kurjera pod wyrazem „Popielatka.” 34334

20,000 rs. razem lub w częściach do ulokowania na domach po Towarzystwie, na mierny procent. Świętojerska № 34, m. 2. 33881

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3417r

A) Przeprowadzki, opakowania mebli i wysyłki towarów najtaniej załatwia kannor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 31957

A) W. Zakorski. Kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 31049

Atelier dla malarza artysty, (światło górne) do wynajęcia. Krucza 38. 34329

Do wynajęcia zaraz 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 33725

Do wynajęcia każdego czasu 2 duże pokoje, na 1-m piętrze, od frontu, zdatne na skład. Ulica Tłomackie № 15, m. 2, wiadomość na miejscu. 34004

Do wynajęcia elegancko umeblowane trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, (front, pierwsze piętro). Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod Ł. A. 34078

Do wynajęcia w każdym czasie salon fabryczny o 11-tu oknach, z podwójnem światłem i siłą motoru gazowego 2, 3 koni. Marszałkowska № 89. 34083

Dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane. Nowy-Świat 41, mieszk. 5. 34220

Do wynajęcia z powodu wyjazdu mieszkanie 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, za cenę rs. 320 rocznie. Ogrodowa № 5. 34324

Do odnajęcia sześć lub pięć pokoi, elegancko umeblowanych, z kuchnią, od 15-go listopada do 1-go lipca. Nowy-Świat 38, m. 5, 2-ie piętro. 34293

Dwa pokoje i jeden pokój z meblami i wszelkiemi wygodami. W miejscu domowe obiady. Marszałkowska 123, m. m. 5. 33842

Elegancko umeblowane 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, wygódka zaraz do wynajęcia.—Wiadomość w kiosku Krucza róg Żórawiej. 34023

Lokal fabryczny z siłą parową do wynajęcia. Dzielna 11. 33475

Odnajmuję pokój umeblowany, przedpokój. Nowosenatorska. Wiadomość Trębacka № 3, u gospodyni. 34382

Pokój ciepły, suchy, słoneczny, z meblami, usługą i opałem do wynajęcia. Świętokrzyzka 25, m. 19. 34116

Pokój do wynajęcia, duży, widny, z całodziennem utrzymaniem. Oboźna 7, mieszkania 2. 34107

Pokój duży, frontowy, kompletnie umeblowany, z usługą, osobne wejście, na żądanie obiady. Wspólna 10, m. 2. 93433

Pokój frontowy, z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia, dla osoby dobrze wychowanej lub dwóch panienek. Plac św. Aleksandra 14—6. 33746

Pokój ładny, 2 okna, frontowy, z opałem, samowarem, usługą, do wynajęcia. Wiadomość: warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 34133

Pokój z wspólnym przedpokojem, przy rodzinie, z usługą i opałem, od 1 listopada. Marjańska 11, m. 4. 34047

Pokój dla niemki wykształconej, lekcje potrzebne z rosyjskim. Nowogrodzka 24, m. 3, 4—5. 34314

Pokój duży, słoneczny, suchy, od frontu, na parterze, do odnajęcia. Leszno 24. 34325

Pokój z osobnem wejściem, całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia za 30 rs. miesięcznie. Hortensja 5—19, parter. 34089

Pokój z meblami, usługą, opałem. Warecka 10, mieszk. 13. 34362

Pokój umeblowany, do wynajęcia, duży, widny, z balkonem. Żurawia № 23, mieszkania 28. 34292

Salon duży, frontowy, I-sze piętro. Nowogrodzka 24, m. 3, 3—5. 34315

Sklep z wystawą tanio, do wynajęcia. Krucza 38, róg Żurawiej. 34328

Sklep na restaurację, odpowiedni, tanio do wynajęcia. Sienna № 22, blizko Marszałkowskiej. 34327

Wykwintnie umeblowanych 5 pokojów, przedpokój i wielki salon na dole, zaraz do oddania. Bracka № 18. 34338

Zaraz do wynajęcia suteryny piękne o 7-iu oknach na warsztat lub inne przedsiębierstwo. Topiel 8. 34289

Zaraz pokój dla dwóch panów z obiadami, usługą, samowarem. Złota 20—6. 24377

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 33619

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

A) Wianki metalowe bardzo tanio sprzedaje główny skład w Warszawie F. Kozłowskiego Magazyn lamp, szkła, fajansu, porcelany, Rymarska 7, róg Leszna. 33773

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 30795

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje panie potrzebujące opieki; dyskrecja; umieszczenie dziecka pewne. Pokoje osobne. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu. 33351

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 34383

Chmielna 43. Polecamy wyborową kawę, dużą szklanka kop. 5. Wielki wybór ciastek deserowych, wykwintnego smaku po kop. 3. 33980

Dla odróżnienia cech na opakowaniach, etykietach i banderolach mydeł glicerynowych moich od wyrobów innych fabryk, a zwłaszcza dla odróżnienia od zatwierdzonej przez departament marki fabrycznej Fryderyka Pulsa, postanowiłem na przyszłość zaopatrywać wyroby moje w znaki odmienne od dotychczas używanych, o czem odbiorców moich zawiadamiam.—Józef Endler. 3420r

Egzercytowanie na dobrem pianinie. Marszałkowska 139, mieszkania 14, wiadomość od 11—1. 33846

„Febus.” Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp, wszelkich systemów, oraz reparacja tychże. 34374

Marszałkowska 117. „Exsiccator” osusza wilgoć, 1000 dowodów. Broszurka bezpłatnie. Ritter. 34068

Nr 1) Krakowskie-Przedmieście. „Jersey-Bazar.” C. Leski, nowości Zimowe.

Nr 1) Staniki trykotowe, bluzy, ubiorki dziecinne modne. C. Leski.

Nr 1) Żakiety trykotowe, smockingi, kamizelki, wielki wybór. C. Leski.

Nr 1) Bluzki flanelowe, woalowe, barchanowe, oraz matynki. C. Leski.

Nr 1) Woalek, żabotów, fryz, balayesów wielki wybór. C. Leski.

Nr 1) Karbowanie, plisowanie falban, koronek, wolantów tanio. C. Leski.

Nr 1) Wycinanie ząbków machiną od 1 kop. łok. C. Leski, dawniej Senatorska 19. 33331

Nagroda! za odprowadzenie wyżła cetra czarnego w żółtej obroży skórzanej z mosiężnemi ozdobami, lub za wskazania, gdzie się pies znajduje. Wiadomość u stróża, Leszno № 1. 34387

Niżej kosztu, reszta wysortowanych staników, sukienek, wyrobów pończoszniczych. Marszałkowska 129, oficyna. 34012

Obiady prywatne od 30 kop. Senatorska 30, mieszkania 2. 34071

Od 30 kop. ubierają się kapelusze gustownie, podług modeli paryzkich. Twarda 25, mieszkania 2, parter. 34343

Obiady prywatne, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8 d., m. 23. 34345

Obicia, ceraty, wycieraczki, rolety, najtaniej. Marszałkowska 120. 33761

Przyjmuje się do znaczenia bielizuę, oraz ozdobne monogramy, po przystępnej cenie. Nowo-Wielka № 21, m. 9. 33724

Potrzebna mamka młoda. Wiadomość: właścicielka domu, Zakroczymska 9, od 3-ej do 5-ej i do 10 rano. 34183

Pończochy, skarpetki, nadrabianie z przędzy trwałej, niewypierającej, ceny umiarkowane. Wilcza 15, mieszk. 8. 34254

Robię mufki bardzo tanio, po 40 kop. Plac Zamkowy № 107, m. 9. 34001

Suknie od 50 kop.! wszelką odzież piorę najtaniej, najstaranniej! odświeżam, farbuję. Śliska 14. „Adolf.” 34355

Szyje tanio wszelkie dziecinne roboty. Chłodna 20, m. 4. 34298

Tanio. Nowo otworzona pracownia sukien i wszelkich ubiorów damskich. Przyjmuje robotę po cenie nizkiej — którą wykończa z całą elegancją i akuratnością, krój paryzki.—Tamże potrzebną jest zdolna osoba do żakietów—i dziewczynki do nauki. Ulica Widok № 14, m. 18, w podwórzu, 1-e piętro. 34356

W środę rano zginął pies, brytan półroczny, maści kasztanowatej, wabi się „Kastor.” Odprowadzić: Nowy-Świat 36, m. 9, za nagrodą. 34178

Wyprzedaje różne towary łokciowe, wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek Wełny, kortów, Flanel, Barchanów, firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach znacznie niżej kosztu.—M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 3421r

Z. Torciki Pralinowe (Noemi), przewyższające dobrocią wszelkie inne dotąd wyrabiane, sztuka 50 kop., tylko u Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 32291

Z. Pastylki miętowe, z najlepszej angielskiej pieprzowej mięty (mitscham) prawdziwie skuteczne na żołądek, niezbędne w każdym domu na obecną porę, funt 40 kop., poleca fabryka J. Fruzińskiego, ulica Marszałkowska № 133, róg Świętokrzyzkiej. 32291

Z. Wybornych Czekoladek funt w eleganckiem pudełku 60 kop., u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 32291

Z. Bomby czekoladowe „à la Russel” nieporównanej dobroci, sztuka 5 i 10 kop., tylko u J. Fruzińskiego Marszałkowska, 133, róg Świętokrzyzkiej. 32291

Z. Wyborowych Cukierków funt z pudełkiem 50 k., u J. Fruzińskiego: Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 32291

Z. Towar wysela wszelkiemi drogami żelaznemi i pocztą zagranicę: do Cesarstwa i Królestwa na „Nachname” Fabyka cukrów J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 32291

Z. Przyjmują się wszelkie zamówienia na Tace Girydony z Cukrami na bale i wesela wykonywane z komfortem i elegancją, po jak najprzystępniejszych cenach, u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 32291

Z. Jan Fruziński uprzejmie prosi Szanownych Konsumentów o łaskawe i baczne zwracanie uwagi na dobroć wyrobów, oraz na adres: Marszałkowska № 133, róg Świętokrzyzkiej. 32291

Zginęła wyżlica „ceter-gordon, czarna, podpalana, z obrożą stalową. U kogo się znajduje, proszę dać znać na Chmielną № 20, mieszk. 5. 34367

19 Księgi główne gotowe i na obstalunek. Senatorska 19. 32951

19 Dzienniki gotowe i na obstalunek. Senatorska 19. 32951

19 Księgi kasowe gotowe i na obstalunek. Senatorska 19. 32951

19 Memorjały gotowe i na obstalunek. Senatorska 19. 32951

19 Księgi kopjowe z bibułki najlepszej białej i żółtej. Senatorska 19. 32951

19 Wszelkie roboty introligatorskie uskutecznia po możliwie nizkiej cenie zakład introligatorski A. Ciszewskiego, Senatorska 19. 32951

108 Marszałkowska. Najtańszy skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych, wyrobów nożowniczych Gustawa Wisnowskiego. 33982

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne od 2.75. Kompletna umywalnia z naczyniami emaljowanemi rs. 5. Żelaza do prasowania rozmaite. Maszynki benzynowe i naftowe. 33982

108 Marszałkowska. Noże kuchenne od kop. 20. Noże stołowe z widelcami tuzin od rs. 3. Scyzoryki, nożyczki od kop. 25. Maszynki, młynki, piecyki do kawy. 33982

108 Marszałkowska. Zatrzaski, kłódki, zamki, łańcuchy bezpieczeństwa. Wanny, zycbady, klozety, kubły i t. p. 33982

✱) Staniki trykotowe, najświeższych zagranicznych fasonów, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Żakiety dla dam i dzieci, Ceny nizkie. Niecała 12.

✱) Ubranka dziecinne, tanio. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Szale, chustki ciepłe od 90 kop. A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Aksamitki czarne, kolorowe, Szkockie. Ceny bardzo nizkie. Niecała 12.

✱) Wstążki we wszystkich kolorach i szerokościach. Niecała 12.

✱) Woalki od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

✱) Halki wełniane, ciepłe, od rs. 1.50 kop. A. Brochocki, ul. Niecała № 12.

✱) Karbowanie, plisowanie sukni, koronek. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 34009

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Октября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).